Nr. 229. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 6 Października 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Ordynacja sejmowa.

Kraków, 4 października.

Konstytucyjna komisja sejmowa pracuje obecnie nad ordynacją wyborczą do Sejmu. Za substrat służy jej rządowy projekt ordynacji. Omawialiśmy go już w swoim czasie, wykazując jego główny brak w przyjęciu przezeń zamkniętych okręgów wyborczych, w obrębie których bardzo znaczne mniejszości byłyby skazane na przepadnięcie. Ten duch nieposzanowania mniejszości cechował rząd Witosa. Wyraził się też może mimo woli w przedłożonym przezeń projekcie ordynacji. W stosunku jednak do obecnego rządu p. Ponikowskiego, można mieć chyba uzasadnioną nadzieję, że okaże większą wrażliwość na argumenty, przemawiające za zabezpieczeniem reprezentacji sejmowej także i mniejszościom.

Argumenty te są dwojakie: społeczno-polityczne i narodowe. Nasz ustrój demokratyczny nie jest produktem organicznego rozwoju społeczeństwa, ale skutkiem ogólno europejskiego przewrotu. Ustroje, nie wytworzone w drodze organicznej ewolucji, ale przez taką czy inną siłę narzucone społeczeństwu, mają obok stron dodatnich także szereg wysoce ujemnych. — W tym wypadku najbardziej ujemną cechą narzuconego przez przewrót europejski ustroju jest to, że wymaga on bez porównania większej dojrzałości politycznej mas, niż ta, jaką nasze polskie masy istotnie posiadają. Doświadczenia, które od przeszło dwóch lat co dzień czynimy z pierwszym naszym demokratycznym Sejmem, są tego niezbitym dowodem. Nie ma też żadnej rozumnej racji przypuszczać, że następny Sejm byłby lepszy, gdyby się go wybierało w sposób równie mechaniczny i bezmyślny, jak pierwszy. Przeciwnie, istnieje wiele powodów, które każą obawiać się, że Sejm ten byłby pod wieloma względami jeszcze gorszy, niż obecny.

Ponieważ powrotu do tej najszerszej demokracji, którą do kolebki odrodzonej Polski włożył duch czasu powojennego, niema i być nie może przez czas jeszcze długi, przeto potrzeba w ramach tej demokracji uczynić wszystko, coby jej ujemne skutki dla życia państwa i społeczeństwa usuwało lub przynajmniej ograniczało. Najważniejszem w tym względzie jest to, aby w Sejmie znalazły swój wyraz te wszystkie mniejszości społeczne, które w gruncie rzeczy są właśnie większościami dynamicznemi, reprezentują bowiem największą część istniejących w narodzie zasobów inteligencji, kultury i doświadczenia politycznego.

Demokracja tak absolutna, jak nasza, nie pozwala wprawdzie domagać się dla tych numerycznych mniejszości, jakichś przywilejów. Ale nie zachodzi z jej strony zasadnicza przeszkoda przeciw takiemu urządzeniu systemu wyborczego, aby dla tych mniejszości właśnie pozostawały przynajmniej szanse zdobycia głosu w ciele ustawodawczem. Potrzebę tę uwzględniły wszystkie społeczeństwa, które, równocześnie z naszem, odbyły tak szybki i gwałtowny proces formalnej demokratyzacji, a które w zapasy inteligencji i kultury są o tyle bogatsze, niż my, że u nich czynniki te doszłyby w pewnej mierze do głosu siłą samej swojej liczby. O ileż bardziej szerokie uwzględnienie tej potrzeby fundamentalnej jest niezbędnem u nas!

System demokratycznych i proporcjonalnych wyborów umożliwia w pewnym stopniu zabezpieczenie reprezentacji mniejszością, nie mającym liczebnej siły, aby utorować sobie drogę do mandatów w poszczególnych okręgach wyborczych. Umożliwienie to zaś osiąga się przez wprowadzenie mandatów ogólno państwowych, o które ubiegają się stronnictwa według sumy swoich głosów, nie uwzględnionych przy rozdziale mandatów w poszczególnych okręgach. Możemy bardzo słusznie przypuścić, że w Polsce, albo już teraz albo w niedalekiej przyszłości, pojawić się mogą stronnictwa, oparte na tych żywiołach społecznych, które w każdym okręgu wyborczym potrafią skupić pewne, same z siebie dość poważne, ilości głosów, które jednak w żadnym okręgu nie zdołają osiągnąć istniejącego tam dzielnika wyborczego, dającego dopiero mandat. Przy ordynacji wyborczej, proponowanej jeszcze przez rząd Witosa, stronnictwa takie byłyby skazane na przepadnięcie, jakkolwiek mogłyby to być właśnie stronnictwa, skupiające większość inteligencji zawodowej, żywiołów kierujących przemysłem i handlem, jednem słowem, kierujących wszystkiemi najważniejszemi funkcjami, których wykonywanie sprawne jest właśnie warunkiem społeczeństwa cywilizowanego. Przy wprowadzeniu mandatów ogólno państwowych zaś głosy, oddane na te stronnictwa w poszczególnych okręgach i w nich nieuwzględnione, sumowałyby się, i wtedy z łatwością mogłyby osiągnąć nietylko istniejący dla takich ogólno-państwowych okręgów dzielnik wyborczy, lecz nawet przewyższyć go kilkakrotnie. W ten sposób mniejszości te otrzymałyby swoją reprezentację w ciele ustawodawczem.

System ten wychodziłby wprawdzie także na korzyść tych żywiołów mniejszościowych, które z punktu widzenia większości, istniejącej w danych warunkach opinji publicznej, są niepożądane, ale argument taki muszą wszyscy ludzie oświeceni uważać za przezwyciężony. Doświadczenie bowiem wszystkich czasów i narodów uczy, że jedna część społeczeństwa może krępować trwale drugą tylko za cenę swego własnego skrępowania. Uciskający innych, uciskają zawsze także i siebie samych. Staje się dozorcą jakiegoś więzienia i sam spada z konieczności na ten poziom, który tej funkcji społecznej odpowiada. Ponieważ zaś natura nie zna spoczynku, lecz tylko ruch w tył lub naprzód, przeto w dalszym rozwoju także i ten dozorca więzienia zdegeneruje się niejako, zatraci swoje własności i nie upilnuje ostatecznie tych, których miał głównie pilnować. »Exemplum« — carska Rosja!

Jeżeli więc przeciw systemowi okręgów uzupełniających ogólno państwowych zarzuci ktoś, że mogą one wyjść na dobre także n. p. różnym stronnictwom żydowskim, to odpowiemy na to, nie wdając się w merytoryczną rozprawę nad tym zarzutem, że nawet największe szkody, jakie mogłyby wyniknąć z takiego „forytowania" stronnictw niepożądanych, okażą się niewątpliwie mniejszemi, niż szkoda, jakaby musiała wyniknąć, gdyby takie mniejszości w społeczeństwie, jak inteligencja zawodowa, kierownicze sfery przemysłowe i handlowe, miały utonąć w zwartych większościach ludowych poszczególnych okręgów wyborczych.

Drugim, ważnym sposobem obrony tych mniejszości, jest wydzielenie miast, w których te mniejszości z reguły przebywają, w osobne okręgi. Znowu zgodnie z zasadami demokracji nie domagamy się obdarzania tych miast jakiemiś przywilejami tak lub inaczej ukrytej pluralności, jak to było n. p. w ostatniej ordynacji parlamentarnej austrjackiej. Ale sądzimy, że, nie grzesząc przeciw żadnemu z kanonów demokracji, przeciwnie, właśnie w ich duchu racjonalnie pojętym, domagamy się, aby miast nie topiono, jak to uczynił projekt poprzedniego rządu, ponownie w morzu chłopskiem. Obok Warszawy i Łodzi, które także i projekt rządowy mianuje odrębnemi okręgami wyborczemi, można w Polsce z łatwością skonstruować jeszcze co najmniej dziesięć okręgów wyborczych czysto lub przeważająco miejskich, w których ludność miejska miałaby swobodę wypowiedzenia się przy wyborach, bez udziału przygniatającej ją masy chłopskiej wsi okolicznych. Kostrukcja tych okręgów może być pod względem liczby objętych nimi wyborców i mających się obsadzić mandatów, całkowicie identyczną z wszelkiemi innymi okręgami. — A ludność miejska, której rola w państwie i interesy różnią się tak zasadniczo od roli i interesów ludności wiejskiej, miałaby zapewnioną własną, niefałszowaną niczem reprezentację.

Z punktu widzenia polityki narodowej, zarówno wprowadzenie okręgów uzupełniających ogólno-państwowych, jak wydzielenie miast w osobne okręgi, jest równie ze wszech miar wskazane. Na wschodzie mniejszościami, skazanemi na utonięcie w morzu niepolskich większości, byłyby właśnie mniejszości polskie. Tosamo odnosi się także do kwestji reprezentacji miast, które na wschodzie są, lub przynajmniej mogą, być właśnie najsilniejszemi ostojami polskości.

Nowy rozdział przewodnictw w komisjach sejmowych.

Warszawa, 5 października (Tel. wł.) Wczoraj dokonano podziału stanowisk przewodniczących w komisjach w związku z przegrupowaniami, jakie nastąpiły ostatnio w klubach sejmowych. Największą grupą jest »Zespół stronnictw centrowych«, który dlatego miał prawo do objęcia przewodnictwa w 12 komisjach, ale skorzystał z tego prawa tylko w 10. Konstytucyjnej będzie przewodniczył P. S. L. (p. Rataj), administracyjnej N. Z. L., wojskowej P. S. L. Piast, skarbowo-budżetowej Piast (p. Osiecki?), wiceprezesurę obejmie Z. L. N., demobilizacyjnej N. Z. L., aprowizacyjnej Klub Mieszczański, odbudowy kraju Klub Pracy Konst., robót publicznych Piast, regulacyjnej Piast. N. P. R. obejmie komisję petycyjną i komunikacyjną, P. S. wodną, przemysłowo-handlową i spółdzielczą, Z. L. N. wraz z t. zw. centrum narodowem (tj. grupą Dubanowicza) komisję zagraniczną (prezes p. Grabski), wiceprezesurę N. Z. L. (p. Stapiński), dalej ochronę pracy, oświaty, miejską, prawniczą, zdrowia publicznego i spraw żydowskich(!).

Poselstwo polskie na Ukrainie sowieckiej.

Warszawa, 5 października (Tel. wł.) Wczoraj w nocy pociąg specjalny wyjechał do Charkowa, stolicy Ukrainy sowieckij, z **poselstwem polskiem,** na którego czele stanął p. **Franciszek Pułaski.** Radcą legacyjnym poselstwa został p. Leon **Berenson,** b. sekretarz poselstwa polskiego w Waszyngtonie.

Poselstwo polskie spotka się w Słupcach z pociągiem, wiozącym ukraińską misję sowiecką, która uda się do Warszawy. Na czele poselstwa ukraińskiego stoi p. Szumski.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa, 5 października (Tel. wł.) W najbliższych dniach ministerstwo spraw zagranicznych przy udziale delegata ministerstwa b. dzielnicy pruskiej rozpocznie rokowania z Niemcami w sprawie **banknotów okupacyjnych** Kriesa, w sprawie **opcji,** w sprawie zaopatrzenia wdów, sierót po poległych **i inwalidów b. armji cesarsko-niemieckiej itd.**

Rokowania te zaczęły się jeszcze w r. 1919, ale uległy przerwie, poczem wznowione na wiosnę br. znowu zostały przerwane wskutek wypadków na Górnym Śląsku.

Bierny opór Rusinów przy spisie ludności.

Lwów, 5 października (Tel. wł.) Od szeregu tygodni prowadzili Rusini w kraju **energiczną agitację, aby odciągnąć ludność ruską od udziału w spisie ludności.** Rozrzucono tysiące odezw, w których fałszywie przedstawiano cele tego spisu, **grożono chłopom, że Polacy odbiorą im bydło i pociągną do odrabiania pańszczyzny.** Agitacja nie pozostała bez skutku. Na podstawie wiadomości z niektórych części kraju **stwierdzić można bierny opór w powiatach: bohorodczańskim, rawskim, jaworowskim i stanisławowskim.** Charakterystycznem jest, że chłopi opierają się spisowi nie z pobudek politycznych, lecz z obawy przed pańszczyzną; a nie było komu wytłumaczyć im, że wobec uchwalonej przez Sejm parcelacji wielkiej własności nie może być mowy o pańszczyźnie.

We Lwowie znaczna część Rusinów nie wypełniła arkuszy, lecz zamieściła klauzulę, że ponieważ Rada Najwyższa uznała Polskę tylko za »okupantkę wojskową« Małopolski Wschodniej, Rusini nie uznają zarządzonego przez rząd polski spisu ludności.

Dalsze dymisje w ministerstwie skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 października.

Dymisje wyższych funkcjonarjuszy ministerstwa skarbu trwają dalej. **Wczoraj podał się do dymisji wicemin. Markowski i naczelnik Wydziału prezydjalnego p. Dangel.**

Dodać należy, że zmiany w ministerstwie skarbu zostały wywołane oświadczeniem min. Michalskiego na konferencji z dyrektorami departamentów, że jest on **zwolennikiem znacznej redukcji wiceministerstw we wszystkich ministerstwach** i pragnąłby w ministerstwie skarbu być jednocześnie **ministrem i wiceministrem.**

Dobre przyjęcie expasé min. skarbu

Warszawa, 5 października (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu minister skarbu dr Michalski wygłosił exposé. Mowa ministra była przerywana częstemi potakiwaniami i oklaskami w centrum i po prawej stronie. Natomiast skrajna lewica trzymała się z rezerwą.

Naogół mowa zrobiła **bardzo dodatnie wrażenie.** Gdy minister skończył, na wszystkich niemal ławach rozległy się burzliwe oklaski. Mowcy składano gratulacje również osobiście.

Z KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

W ciągu środy i czwartku odbędą się posiedzenia Komisji skarbowo-budżetowej. Na dzisiejszem posiedzeniu **minister Dr Michalski wyłuszczy szczegóły swojego programu finansowego.** Jeżeli Komisja w ciągu tych dwóch dni zdoła zakończyć rozprawy nad oświadczeniem ministra, to **w piątek wystąpi na plenum z wnioskami** — i tak zapoczątkuje dyskusję nad wczorajszem oświadczeniem ministra.

WOBEC WNIESIONEJ DYMISJI P. TRZCIŃSKIEGO.

Warszawa, 5 października (Tel. wł.) Z powodu wniesienia dymisji przez p. Trzcińskiego posłowie z Wielkopolski i Pomorza, należący do różnych klubów, obradowali, nad stanowiskiem, jakie mają w tej sprawie zająć.

N. P. R. powzięła uchwałę, w której zaznacza, że wobec postępującego jednoczenia b. zaboru pruskiego z resztą państwa **wszelkie zmiany** na stanowisku ministra b. dzielnicy pruskiej **nie są pożądane.**

Natomiast posłowie **z frakcji prawicowej** zajęli wobec tego faktu **stanowisko negatywne.** W uchwale swojej dodali, że nie pretendując do przedstawicielstwa w gabinecie pozaparlamentarnym nie uważają zmiany na stanowisku ministra b. dzielnicy pruskiej za niezbędną.

Komisja Ligi uchwaliła zmniejszyć udział Polski na utrzymanie Ligi Narodów.

Genewa, 3 października (PAT). Od specjalnego korespondenta). — Czwarta Komisja Ligi narodów zajmująca się sprawą budżetu Ligi, **przyjęła olbrzymią większością głosów wniosek polskiego delegata, obecnego na posiedzeniu komisji, p. Modzelewskiego, wedle którego Polska będzie płaciła jako część wydatków Ligi 387.000 franków w złocie, zamiast 890.000,** jakie winna płacić według ogólnej tabeli, przyjętej przez komisję.

Uchwalenie tego wniosku polskiego odbyło się **w wyjątkowych warunkach.** W czasie rozpoczęcia prac czwartej komisji w pierwszej połowie września, delegat polski Modzelewski przedstawił w imieniu czterech delegacyj, mianowicie: delegacji polskiej, rumuńskiej, czeskiej i jugosłowiańskiej propozycję, aby przy ustaleniu rozdziału wydatków Ligi wprowadzono mnożnik warunków tak, aby państwa, w których waluta stoi nisko, płaciły mniej, państwa zaś, w których waluta stoi wysoko, więcej, stosownie do stałego mnożnika. Propozycja została **odrzucona** 13 głosami przeciw 9. — Z pośród krajów o wysokiej walucie tylko **Szwajcarja głosowała wtedy na korzyść wniosku delegata polskiego.** Wobec tego delegat Modzelewski sformułował nowy wniosek, aby **zmniejszyć część wydatków Ligi, przypadającą na Polskę,** ze względu na wyjątkowe warunki, w jakich się znajduje Polska, która **przebyła siedm lat wojny i musiała znosić cierpienia o wiele większe, aniżeli inne kraje.** Analogiczne wnioski sformułowało wiele innych państw, między innemi **Rumunja i Jugosławja.** Przy ustaleniu tabeli wydatków, przypadających na każde państwo, przyjęto za podstawę rachunków liczbę ludności każdego państwa z roku 1918, oraz dochody z 1913. Delegat Modzelewski w przemówieniu **przyjętem gorącemi oklaskami, wykazał, że podstawa ta nie da się zastosować do Polski,** która została przywrócona dopiero w końcu 1918, obecnie zaś **po dwu latach wojny z bolszewikami, przebywa najcięższy okres młodej swej egzystencji. Polska nie pragnie bynajmniej uchylać się od udziału w wydatkach,** uważa jednakże, że udział ten powinien być określony w sposób **sprawiedliwy i odpowiadający jej istotnej możności płatniczej.**

Komisja postanowiła odesłać wszystkie propozycje innych państw do stałej komisji budżetowej która przedstawi swój pogląd czwartej komisji w roku przyszłym. **Wyjątek zrobiono tylko dla Polski,** której komisja postanowiła **zmniejszyć już na rok 1922 część wydatków,** przypadających na nią. Delegat **francuski i brazylijski oraz wielu innych poparli gorąco wniosek polski.** Za wnioskiem głosował **również delegat angielski.** Delegat japoński podkreślił, że państwa europejskie oraz całego świata, które mają płacić więcej, **nie czynią w ten sposób prezentu Polsce, ale spełniają jedynie obowiązek wobec Polski, która dzięki swoim ofiarom ocaliła świat cywilizowany przed zalewem barbarzyństwa.**

Powyższa decyzja komisji **musi być ratyfikowana przez zgromadzenie i może wejść w życie dopiero wtedy,** gdy zgromadzenie uchwali równocześnie poprawkę w statucie Ligi w tym duchu, że sprawa rozdziału kosztów Ligi, które w myśl statutu Ligi członkowie związku pragną ponieść w stosunku ustanowionym do międzynarodowego biura wszechświatowego związku pocztowego, będzie podpadała kompetencji zgromadzenia.

———o———

PONIKOWSKI DO DZIENNIKARZY ANGIELSKICH.

Prezydent min. Ponikowski przyjął w sobotę po południu uczestników bawiącej w Warszawie wycieczki dziennikarzy angielskich i powitał ich w dłuższem przemówieniu. Poruszył w niem trudności, z jakiemi spotyka się odrodzona Polska, jej dążność do wytworzenia sytuacji pokojowej i zapewnienia państwu trwałych podwalin.

»Poznawszy nas, — mówił między innemi premjer — ujrzycie panowie nie naród awanturniczy, na cudze zachłanny i wiecznie marzący o niezgrabnych zdobyczach pięści, lecz naród pracujący, spokojny i łagodny, z trudem i w pocie czoła mozolący się dla swej przyszłości.

»Całą Polskę przenika **pragnienie pokoju.** W pokoju tylko zaleczyć może ona swoje rany. Pokój w całej Europie i zgodna współpraca całej ludzkości oto nasze pragnienie najgorętsze. **Obstajemy jednak przy tem co nasze.** Polskiem z ducha i krwi jest **Wilno i Górny Śląsk.** Naród polski **wyrzec się ich nie może i nie może uwierzyć, aby dla jakichkolwiek względów oderwano od nas Polaków,** świadomych swej przynależności narodowej i kochających Ojczyznę. — Ufamy, iż słuszność weźmie górę. W tej nadziei żyjemy«.

Sprawa górnośląska na konferencji waszyngtońskiej.

Paryż, 4 października (PAT). Dobrze poinformowane koła polityczne donoszą, że po ogłoszeniu decyzji Rady Ligi narodów w kwestji Górnego Śląska nastąpi **spotkanie między Briandem a Lloydem Georgem** w kwestji górnośląskiej. Wedle doniesień tutejszych amerykańskich kół, sprawa ta będzie również traktowaną **przez waszyngtońską konferencję rozbrojenia.**

Wiedeń, 3 października (PAT). »Neue Freie Presse« donosi wedle »Chicago Tribune« z Paryża, że jeszcze przed konferencją waszyngtońską nastąpi spotkanie **Lloyda Georgea z Briandem, celem porozumienia się w kwestji problemów, mających wejść pod obrady konferencji waszyngtońskiej.**

Izba belgijska przeciw prawu wyborczemu kobiet.

Bruksela, 5 października (Tel. wł.) Izba belgijska odrzuciła 89 głosami przeciw 66 projekt ustawy, która miała przyznać kobietom prawo wyborcze przy wyborach prowincjonalnych. — Wdowy po żołnierzach i matki poległych żołnierzy posiadają już w Belgji prawo wyboru.

KONFERENCJA W PORTO ROSE.

Rzym, 3 października (PAT). Konferencja państw sukcesyjnych, wchodzących dawniej w skład Austrji, ma się odbyć **w pierwszej połowie października w Porto Rose.**

ZNOWU SPOTKANIE LOUCHEURA Z RATHENAUEM.

Berlin, 5 października (Tel. wł.) Najbliższe spotkanie Rathenaua z Loucheurem nastąpi 7 albo 8 bm., prawdopodobnie znowu w Wiesbadenie.

Dwa kierunki polityczne w Wilnie.

Korespondent »Kurj. Warsz.« donosi z Wilna:

Uchwały genewskie podzieliły na trzy główne odłamy opinji polskiej w Wilnie, jak świat bajka na trójkę koni w znanej bajce Mickiewicza. Odłożono na bok waśnie, utworzył się samorzutnie front wspólny. Zarówno blok narodowy (zwolennicy imperjum, czyli »wcieleniowcy«), jak federaliści i »krajowcy« są stanowczo przeciwni projektowi Hymansa. Zasadnicza również zgoda panuje co do potrzeby odwołania się bezpośrednio do woli ludności Wileńszczyzny, która w zgromadzeniu orzekającem sama zadecyduje o swoim losie. Atoli z góry można przewidzieć, że ani żydzi, ani Litwini miejscowi w zgromadzeniu tem udziału nie wezmą. Będzie to zatem wyraz woli wyłącznie ludności polskiej, która jednak stanowi tu bezwzględną większość.

Z chwilą powołania zgromadzenia zarysują się zasadnicze różnice pomiędzy obozem »wcieleniowców«, a obozem »krajowców«. Co dla pierwszych jest kresem ich zabiegów, to dla drugich dopiero początkiem. Teza »krajowców« da się streścić w sposób następujący: »Chcemy do Polski, z Litwą« — gdy tymczasem hasłem wcielenia jest: »Do Polski bez Litwy!«. Krajowcy chcą zbudować Wielką Litwę, obejmującą Kowno i Wilno, Litwę, w której znajdzie się miejsce dla wszystkich narodowości krajowych i która drogą naturalnego ciążenia grawitować będzie ku Warszawie. Co do prostego »wcielenia« Wileńszczyzny do Polski, to »krajowcy« uznają, że zaspokoi ono sentyment narodowy ludności polskiej, ale nie może być uznawane za rozwiązanie ostateczne, ani z punktu widzenia interesów kraju, ani też — polskiej racji stanu. Wileńszczyzna — mówią krajowcy — wciska się klinem pomiędzy Litwę kowieńską a Rosję. Już obecnie, wewnątrz kraju, zgęszczone są masy wojsk wzdłuż obu jego frontów; w przyszłości trzeba je będzie pomnożyć, a taki stały popas wojska w kraju, zniszczonym wojną i grabieżami, sprowadzi skutki bardzo ujemnem. Nadto Wileńszczyzna, odcięta od morza, będzie organizmem kalekim, którego utrzymanie będzie poważnym ciężarem dla skarbu państwa polskiego. Wreszcie, zdaniem »krajowców«, trzeba pamiętać, że skoro Wilno nie zostało odrazu wcielone w r. 1919 skoro w roku zeszłym wniesiono zatarg polsko-litewski na forum międzynarodowe, to teraz trudno będzie poprzestać na akcie wcielenia wbrew zdaniu Ligi Narodów, wbrew ludności litewskiej i żydowskiej i wbrew przeważnej opinji świata. Dlatego też »krajowcy« ostrzegają przed zbytniem upraszczaniem sprawy bardzo złożonej i zazębiającej się o rozliczne interesy zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz kraju.

Sprawa Węgier Zachodnich.

PODPISANIE PROTOKÓŁU W SZOPRONIU.

Szopron, 3 października (PAT). Dziś o godz. 5 popołudniu w lokalu urzędu komisji generalskiej w Szopronie **podpisany został protokół w sprawie oddania Węgier zachodnich.** Protokół podpisał ze strony węgierskiej marszałek polny Hegedus, angielski jen. Gorton, francuski jen. Hamelin i włoski jen. Ferrario. W sprawie tej komunikują:

Węgry wypełniły postępowanie traktatu z Trianon co do zachodnich Węgier przez to, że powyższe terytorja **opróżniły dnia 3 bm.,** odpowiednio do planu oddania ich. Międzykoalicyjna komisja jeneralska po stwierdzeniu tego faktu wysłała do Rady ambasadorów sprawozdanie, które stwierdza, że rząd węgierski **wypełnił postanowienie traktatu.** Wobec powyższego faktu znikły ostatnie przeszkody do zawarcia umowy między Austrją a Węgrami w kwestji zachodnich Węgier, **za pośrednictwem rządu włoskiego.**

AUSTRJA ODMAWIA PODPISANIA PROTOKÓŁU.

Wiedeń, 4 października (PAT). »Politische Korresp.« zamieszcza półoficjalnie komunikat rządu austrjackiego, podnoszący, że **rząd austrjacki odmawia podpisania protokółu oddania Węgier zachodnich** aż do czasu, gdy terytorja te będą oczyszczone z oddziałów powstańczych. To oczyszczenie jest rzeczą ententy.

WOJSKA WĘGIERSKIE USTĘPUJĄ Z ZACHODNICH WĘGIER.

Budapeszt, 3 października (PAT). Biuro kor. ogłasza: Dziś zaczyna się **wojskowe opróżnienie drugiej strefy zachodnich Węgier.** Na polecenie międzykoalicyjnej komisji jeneralskiej pozostanie w Szopronie jeden batalion żandarmerji i policja, celem **bezpośredniego utrzymania bezpieczeństwa.** Komendę nad temi oddziałami obejmuje komisja jeneralska, wobec czego nabierają one **charakteru załogi międzynarodowej.**

Szopron, 3 października (PAT). Starszy komisarz rządu Sigray wystosował do nadżupanów trzech zachodnich komitatów węgierskich wezwanie, aby wyżsi urzędnicy **pozostali na swoich stanowiskach.**

KONFERENCJE W WENECJI.

Budapeszt, 4 października (PAT). Wezwanie Rady ambasadorów o wysłanie pełnomocników do Włoch dla konferowania z pełnomocnikami Austrji pod egidą włoską, nadeszło tu wczoraj. Spotkanie pełnomocników Austrji i Węgier odbędzie się nie w Rzymie, **lecz w Wenecji.** Rząd węgierski **przyjął wezwanie** i zawiadomił Radę ambasadorów, że wyśle do Wenecji swego przedstawiciela. Prawdopodobnie będzie nim hr. Banffy. W kołach politycznych panuje pogląd, **że nie można żywić zbyt wielkich nadziei co do wyników konferencji,** gdyż nie wiadomo, na jakich warunkach ma być zawierane porozumienie.

Wiedeń, 4 października (PAT). »Politische Korresp.« donosi, że markiz Toretta wyraził gotowość **wzięcia udziału w konferencji w Wenecji, aby umożliwić** austrjackiemu kanclerzowi udział w rokowaniach. Termin konferencji będzie osobno ustalony.

ŻAŁOBA W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 4 października (PAT.) Pomnik Węgier zachodnich na placu wolności znaleziono niespodziewanie **pokryty żałobą.** Cała prasa żegna się dzisiaj z ludnością zachodnich Węgier i wyraża nadzieję, że wkrótce nastąpi porozumienie między Austrją i Węgrami. »Az Ujsag« swój wstępny artykuł zatytułował: **»Nowa Alzacja«.**

AKCJA MONARCHISTÓW NA WĘGRZECH.

Wiedeń, 4 października (EE). Krążą tu pogłoski, że **węgierscy legitymiści rozwinęli szeroką akcję, mającą na celu przywrócenia na tron Habsburgów i odzyskanie przez Węgry prowincyj, utraconych w traktatach pokojowych.**

Węgierscy oficerowie w przebraniu cywilnem zostali jako emisarjusze monarchistyczni wysłani do Wiednia, Austrji Dolnej i Styrji. — Utrzymują oni **stały kontakt za pomocą telegramów szyfrowanych.** Monarchistyczni przewódcy Węgier, Austrji i Bawarji obrali jako punkt centralny miejscowość Edynburg (Szopron), gdzie pod okiem komisji międzykoalicyjnej stworzyli formalny monarchistyczny sztab jeneralny. Powrót Karola na Węgry planowany w połowie października, ma być hasłem do monarchistycznego **zamachu stanu.** (Wieści te mają tendencyjne zabarwienie źródeł austrjackich. EE.)

SCEPTYCZNY GŁOS »PETIT PARISIEN«.

Paryż, 3 października (PAT). Havas. W omówieniu wiadomości, że Węgry wyraziły zamiar poddać się woli ultimatum koalicji i że wojska węgierskie rozpoczęły odwrót, jakoteż że rząd węgierski przyjął propozycję pośredniczącą włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, »Petit Parisien« pisze, że **wiadomości te nie uprawniają jeszcze do przypuszczenia, że stoimy bezpośrednio przed załatwieniem tej sprawy.** Od' przeszło miesiąca ociąga się rząd węgierski z wykonaniem zobowiązań traktatu pokojowego. Jeżeli zatem wojska węgierskie cofnęły się, to **nie wskazuje to jeszcze na to, że bandy powstańcze pójdą za tym przykładem.** Węgry mogą bowiem powiedzieć: Aby raz na zawsze uporządkować chaotyczne stosunki, pozwólcie nam obsadzić komitaty zachodnie. Co się tyczy **włoskiej propozycji pośredniczenia,** to zdaniem dziennika jest ona narazie w zawieszeniu, ponieważ **rząd angielski nie wyraził dotąd swojej aprobaty dla tego planu.**

—o—

Wywiad z prof. Askenazym.

PROF. ASKENAZY O SPRAWIE WILEŃSKIEJ I STOSUNKACH POLSKO-ANGIELSKICH.

Warszawa, 5 października. (Tel. wł.). »Przegląd Wieczorny« zamieszcza wywiad swojego współpracownika z prof. Askenazym, który bawił tu przez 48 godzin i wyjechał onegdaj do Genewy.

Prof. Askenazy oświadczył, że przybył do Warszawy na kilka dni na wezwanie rządu polskiego na narady, związane z obecną sytuacją sprawy wileńskiej. Rozwoju tej sprawy oczekuje prof. Askenazy z zupełnym spokojem, do którego upoważnia go niezłomna postawa narodu polskiego.

Na zapytanie, co sądzi wobec tego o wiadomościach, podanych przez gazety niemieckie w sprawie inicjatywy, podjętej przez prof. Askenazego co do usunięcia naprężenia w stosunkach polsko-angielskich, prof. Askenazy oświadczył: Dążenia moje w tym kierunku datują się jeszcze z czasów, gdy pozostawałem na służbie politycznej. W tymsamym duchu działałem w Londynie w jesieni ubiegłego roku i nieprzestanę działać obecnie w tem przekonaniu, że rozdźwięk wyniknął wskutek godnych pożałowania nieporozumień i nie mają żadnego uzasadnienia. Dewizą moją jest, że **najlepsze stosunki między Polską a Anglją stanowią dopełnienie przymierza Polski z Francją.**

Międzynarodówka amsterdamska a Górny Śląsk.

Warszawa, 5 października. (Tel. wł.). Międzynarodówka amsterdamska wniosła raport do Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska. Raport ten nie oświadcza się wyraźnie za żadną stroną i godzi się z podziałem Górnego Śląska jako koniecznością. Jednak podział ten powinien być tylko polityczny. Skutki ekonomiczne podziału należy osłabić i dlatego raport wspomniany stawia następujące zasady: niepodzielność ekonomiczna Górnego Śląska; udział górnośląskiego przemysłu w rozwoju ekonomicznym Polski, w tym celu należy zapewnić Górnemu Śląskowi autonomję ekonomiczną; dalej Polska ma pod kontrolą Ligi Narodów czuwać nad rozdziałem produkcji śląskiej między Polskę a Niemcy i nad rozwojem przemysłu śląskiego; dalej stawia szereg żądań dotyczących mniejszości narodowych, uszanowania stowarzyszeń robotniczych i **socjalizacji środków produkcji.**

REDAKCJA PROJEKTU PODZIAŁU G. ŚLĄSKA.

Paryż, 4 października (EE). »Information« donosi z Genewy, że obaj rzeczoznawcy Ligi Narodów dla sprawy górnośląskiej, profesor politechniki zurychskiej Herold i [illegible], pracują gorliwie nad **redakcją projektu podziału Górnego Śląska.** Sposób ujęcia sprawy przez komisję Rady Ligi Narodów jest już ukończony i zaaprobowany, wyraźnie przez Radę. Komisja Rady Ligi narodów dąży do utworzenia granicy kompromisowej. Odstąpiła ona od linji niepodzielności trójkąta przemysłowego Bytom—Katowice—Gliwice.

STRAJK MANIFESTACYJNY NIEMCÓW.

Bytom, 4 października (PAT). Wczoraj po południu o godz. 4 cały personel niemiecki dworca w Kędzierzynie **porzucił pracę,** manifestując w ten sposób przeciwko aresztowaniu przez straż gminną w Mysłowicach patrola z Kędzierzyna, obwinionego o szereg morderstw, dokonanych przez niego na Polakach. Strajkujący oświadczyli, że dopóty nie podejmą pracy. Ruch kolejowy **ustał zupełnie,** tak, że musiano wstrzymać pociągi idące przez **Strzelce do Opola.** Wobec tego komisja międzysojusznicza zgodziła się na wypuszczenie na wolność aresztowanego Niemca.

Odroczenie konferencji waszyngtońskiej?

Londyn, 5 października (Tel. wł.) Lloyd George poczynił kroki, celem odroczenia waszyngtońskiej konferencji rozbrojeń. Zamiast w listopadzie br. konferencja miałaby się odbyć dopiero w marcu r. 1922.

Paryż, 3 października (PAT). Ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio z okazji bankietu angloamerykańskiego przyznał, że według **rządu amerykańskiego przyszłej konferencji waszyngtońskiej.** Stany Zjednoczone nie myślą wcale przy tem o wygranej mocarstwom, lecz pragną w toku przyjacielskich dyskusji stworzyć zasadnicze deklaracje za zgodą wszystkich, do których to deklaracji w razie ewentualnego konfliktu stosowałyby się wszystkie państwa.

ZBADANIE STANU SANITARNEGO PUNKTÓW REPATRJACYJNYCH.

Warszawa, 4 października (PAT). Kierownik ministerstwa zdrowia dr Chodźko wyjechał do Równego dla **zbadania stanu sanitarnego punktów repatrjacyjnych.**

POBICIE OFICERA FRANCUSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk, 3 października (PAT). »Gazeta Gdańska« donosi: Wczoraj na dworcu kolejowym w Gdańsku na pułkownika [illegible] tutejszej misji francuskiej wojskowej, rzucili się jacyś kolejarze gdańscy i **poczęli go okładać pięściami** podczas gdy ten chciał przejść niedozwoloną drogą przez tor, mimo, że pułkownik miał na to pisemne zezwolenie. [illegible] Pułkownik **był w mundurze oficera francuskiego.** Z powodu tego zajścia pułkownik zwrócił się do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku jen. Hackinga z żądaniem **interwencji.**

KRONIKA.

Kraków, 5 października.

Z KOMITETU BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Sekcja skarbowa Komitetu budowy Muzeum Narodowego w Krakowie wydała do instytucyj finansowych, przemysłowych i handlowych, związków, spółek i różnych przedsiębiorstw odezwę, w której, wskazując na akcję Komitetu, na obowiązek realizowania przez samo społeczeństwo wielkich zadań kulturalnych, a w szczególności na obowiązek Krakowa wobec takiego przybytku sztuki i kultury, jakim jest Muzeum Narodowe w Polsce, wzywa do wpisywania się na członków założycieli Pomnika Wolności. — W myśl odezwy instytucje, przedsiębiorstwa i jednostki zechcą nadsyłać deklaracje członkowskie do jeneralnego sekretarjatu Komitetu, a równocześnie wpisowe do skarbnika Komitetu. Adres jeneralnego sekretarjatu: Muzeum Narodowe, Sukiennice, Kraków. Adres skarbnika: Miejski Zakład kredytowy, Rynek główny, Kraków.

Odezwę podpisali: Prezes sekcji skarbowej Jan Goetz-Okocimski, wiceprezesi: dyr. dr K. Banda i dyr. dr T. Dwerniski, sekretarze: dr R. Beres i dr B. Kuśnierz, oraz członkowie wydziału wykonawczego sekcji, dyrektorzy: Adolf Poniński, Feliks Szlachtowski i Alfred Szancer.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 856-tą Bratnia pomoc studentów politechniki we Lwowie, 857-mą Oficerowie, urzędnicy wojskowi, podoficerowie i szeregowi szpitala wojsk. w Nowym Sączu, 858-mą Oficerowie i żołnierze szpitala wojskowego Nr 1 w Krakowie. 859 i 860-tą Radziejowskie Koło ziemian, 861-szą Księża wikarjusze diecezji sandomierskiej 1921 r., 862-gą Drukarnia i księgarnia św. Wojciecha Poznań i 863-cią Współpracownicy drukarni i księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Radziejowskie Koło ziemian oprócz ufundowanych cegiełek 859 i 860 wpłaciło 20.000 mk. na cele odbudowy Wawelu.

POŻEGNANIE PREZESA TOW. OBRONY KRESÓW ZACHODNICH KS. RZYMEŁKI. Z powodu powołania prezesa Tow. Obrony Kresów Zachodnich, ks. Rzymełki, na wizytatora do Brazylji, odbyło się wczoraj w lokalu Towarzystwa pożegnalne posiedzenie wydziału Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich, na którem w miejsce ks. Rzymełki wybrano prezesem Towarzystwa ks. dra Jana Korzonkiewicza. Celem uczczenia ustępującego ks. Rzymełki, wręczono mu pamiątkowy album z fotografjami członków wydziału, oraz uchwalono wypłacić z funduszów Towarzystwa 3 miljony marek na rzecz wdów i sierót po powstańcach górnośląskich. Po posiedzeniu odbyło się zebranie towarzyskie, w którem wzięło udział szersze grono osób, między innymi byli obecni: jen. Szeptycki, wojewoda Kowalikowski, wiceprezydenci miasta Rolle i Wielgus i inni. Ks. Rzymełce, który, jako Górnoślązak, z pełnem poświęceniem pracował przez szereg lat dla idei górnośląskiej, składano serdeczne życzenia powodzenia w jego nowej pracy za oceanem dla dobra ojczyzny i emigracji polskiej.

GOŚCIE ANGIELSCY W KRAKOWIE. W ostatnich dniach bawiło w Krakowie kilka wybitnych osobistości ze sfer wojskowych angielskich. Jak już donosiliśmy, przybył do Krakowa jenerał Henecker, głównodowodzący wojsk angielskich na G. Śląsku ze swoim sztabem, pułkownikiem Hindem i Stevensonem. Nadto bawili u nas: sekretarz poselstwa ang. w Wiedniu Nichols i członek komisji reparacyjnej Haslam. Goście angielscy podejmowani byli przez wojskowość i domy prywatne, nadto byli w niedzielę na obiedzie w klasztorze OO. Dominikanów. Wyrażali się z wielką sympatją o zabytkach kultury i sztuki w Krakowie.

KONFERENCJA POLSKO-CZESKA W KRAKOWIE. Onegdaj przed południem odbyła się w krakowskiej dyrekcji kolejowej konferencja delegatów kolejnictwa polskiego dla ustalenia zasad dla wspólnej konferencji z delegatami kolejnictwa czecho-słowackiego co do uregulowania kolejowego ruchu granicznego pomiędzy obома państwami. Wspólne konferencje polsko czeskie potrwają 3 dni, poczem delegaci czescy wyjadą na konferencję do Lwowa.

ZNOWU ZWYŻKA CEN WĘGLA. Kopalnie węgla, posiadające w myśl zasady wolnego handlu możność samoistnego ustanawiania cen węgla, oznaczyły z końcem ubiegłego miesiąca na październik br. cenę w kwocie 93.000 mk. za 10 ton loco kopalnia. Obecnie zanim cena ta weszła w życie, zawiadomiły kopalnie, że z powodu znacznego podwyższenia płac górnikom zmuszone są podwyższyć cenę węgla do kwoty 130.000 mk. za 10 ton loco kopalnia.

Odpowiednio do powyższego zawiadomienia zmuszony jest magistrat ustanowić po raz drugi w tym miesiącu nowe ceny maksymalne na węgiel, sprzedawany na legitymacje i asygnaty, wydawane przez magistrat, jak następuje: 1) Cena za wagon 10 ton loco dworzec kolejowy 151.421 mk. 2) Cena za 1 ctm. loco skład przy dworcu kolej. 1580 mk. 3) Za 1 ctm. w składach Szpera ul. św. Sebastjana, Kwiatkowskiego ul. Zwierzyniecka i u hurtownych handlarzy w Podgórzu 1650 mk. 4) Cena za 1 ctm. w składzie drobnego handlarza 1680 mk. 5) Cena za odwóz 1 ctm. do 14 ctm. włącznie 60 mk. 6) Cena za odwóz 1 ctm. od 15 ctm. wzwyż 50 mk. 7) Cena za zniesienie 1 ctm. 35 mk.

O PRZEMYSŁY KONCESJONOWANE. Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie komisji dla przemysłów koncesjonowanych pod przewodnictwem wiceprez. miasta Sarego. Komisja wydała opinje co do szeregu wniesionych podań o udzielenie koncesyj przemysłowych.

Z MIEJSKIEGO URZĘDU MIESZKANIOWEGO. Celem uproszczenia i przyspieszenia załatwienia spraw, prowadzonych w miejskim Urzędzie mieszkaniowym, zostaje tenże Urząd począwszy od dnia 1 października br. podzielony na 5 oddziałów.

Oddział I. sprawy mieszkaniowe dz. I, II, III, IV i podania na litery A—F. Oddział II. sprawy mieszkaniowe dz. V i VI i podania na litery G—K. Oddział III. sprawy mieszkaniowe dz. VII i VIII i podania na litery L—P. Oddział IV. sprawy mieszkaniowe dz. X—XX i podania na litery R i S. Oddział V. sprawy mieszkaniowe dz. IX, XXI i XXII i podania na litery T—Z.

W poszczególnych oddziałach sprawy mieszkaniowe załatwiać się będą w zasadzie według chronologicznego porządku wniesienia podania o przydział mieszkania. Z tego powodu na przyszłość powinny zupełnie odpaść osobiste prośby petentów w tem biurze lub prezydjum miasta o przyspieszenie załatwienia prośby o przydział mieszkania.

Publiczność raczy się do tego zarządzenia zastosować, a to we własnym swoim interesie, aby referentom oddziału nie zabierać niepotrzebnie czasu, który oni mogą wykorzystać na załatwienie podań. Na przyszłość w tem biurze może się strona jawić tylko na wezwanie do urzędowego przesłuchania lub też w razie zachodzących nieprawidłowości i to w czasie tylko od godz. 11—1 w południe. W czasie przed godz. 11 rano jawienie się stron w m. Urzędzie mieszkaniowym jest bezcelowe, gdyż referenci w tym czasie są zajęci wyłącznie załatwianiem przydzielonych im aktów.

Przy tej sposobności magistrat podaje do wiadomości, że w myśl ustawy magistrat może rekwirować mieszkania tylko dla tych osób, które dla wykonywania obowiązku publicznego w mieście Krakowie mieszkać muszą, np. dla funkcjonarjuszów państwa, kraju, gminy, kolei, policji itp.

Zdarza się jednak, że podają się o przydział mieszkania osoby prywatne, którym nie przysługuje prawo żądania przydzielenia mieszkania w drodze rekwizycji. Podania takich stron magistrat musi załatwić odmownie i dlatego w interesie tych osób i innych petentów leży, by osoby, nie mające prawa do rekwizycji mieszkania, próśb o mieszkanie nie wnosiły i nie narażały siebie na wydatki, a urzędników magistratu na stratę czasu.

Podania należy pisać krótko, a nie rozwlekle i wnosić tylko do głównego dziennika podawczego magistratu, a nie na ręce członków prezydjum miasta lub referentów.

Magistrat przypomina wreszcie publiczności rozporządzenie ministerstwa zdrowia publicznego z 19 kwietnia 1920 w przedmiocie najmu i podnajmu mieszkań w gminie m. Krakowa, według którego wszelki najem i podnajem mieszkań w obrębie m. Krakowa może odbywać się jedynie za uprzednią zgodą zarządu gminy wzgl. m. Urzędu mieszkaniowego. Osoby, któreby wbrew temu zarządzeniu postępowały, narażają się w myśl ustawy mieszkaniowej na karę grzywny do 5000 mk. lub areszt do 3 miesięcy.

CIĄGŁA GROŹBA CZERWONKI I TYFUSU BRZUSZNEGO. Miejski Urząd zdrowia donosi: Mimo wielokrotnych ogłoszeń miejskiego Urzędu zdrowia publiczność nie przestrzega rad, udzielonych celem chronienia się od zakażenia się czerwonką i tyfusem brzusznym, ostatnio w Krakowie coraz częściej się pojawiającym. We własnym interesie nie należy jadać owoców i jarzyn w stanie surowym, a przynajmniej bardzo dokładnie myć te produkty wodą wodociągową. Wystarczy oglądnąć wodę po opłukaniu w niej owoców, a przekonać się można, jak wielkie ilości kurzu i brudu zjada się wraz z nieobmytemi owocami. Publiczność winna też sama przestrzegać, aby sprzedający owoce przechowywali je w ten sposób, by uchronić owoce od zanieczyszczenia pyłem ulicznym oraz przez muchy. Również pieczywo nieodpowiednio przechowywane, dostępne dla dotykania rękami przez kupujących, może stać się przyczyną roznoszenia chorób zakaźnych, dlatego też publiczność winna bezwzględnie żądać od sprzedawców, by pieczywo chronili przed zanieczyszczeniem i przed dotykaniem rękami.

ZE STOSUNKÓW TEATRALNYCH. Z »Bagateli« krakowskiej ustąpił p. Dante-Baranowski, artysta i sekretarz tego teatru. Wybitne jego zasługi zaznaczyły się wyraźnie w rozwoju najmłodszej krakowskiej sceny. »Bagatela« traci w nim nietylko wytrawnego współkierownika o wielkiej kulturze teatralnej, ale przedewszystkiem wybitnego artystę, który zapisał się w pamięci Krakowa jako aktor w całym szeregu kreacyj charakterystycznych.

POZWOLENIE NA ZBIÓRKĘ. Magistrat zezwolił centralnemu Komitetowi dla opieki nad wojennemi sierotami żydowskiemi w Krakowie na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 6 października 1921 r. przy stolikach ustawionych w dz. VII i VIII na rzecz Komitetu.

SPRAWA STRAJKU APTEKARSKIEGO W KRAKOWIE pozostaje w dalszym ciągu niezałatwiona. Pomocnicy aptekarscy stawiają po raz trzeci właścicielom aptek swoje postulaty podwyższenia płacy wobec wzrastającej drożyzny, opierają się przytem na normach, przyjętych w Warszawie. Noszą się oni z zamiarem utworzenia komisji cennikowej, wobec czego właściciele aptek zajmują stanowisko odporne. Zapowiedziane na dzień wczorajszy posiedzenie właścicieli aptek i delegatów pomocników nie odbyło się. Natomiast właściciele aptek otrzymali zawiadomienie od fizyka miejskiego p. Janiszewskiego, że posiedzenie ma się odbyć jutro o godz. 12 w południe.

Dotychczas apteki funkcjonują o tyle, o ile właściciele zdołają sami przygotować lekarstwa wedle recept lekarskich.

W SPRAWIE DEFRAUDACJI w wojskowym, okręgowym zakładzie gospodarczym w Krakowie otrzymujemy informację, że intendantura wojskowa z kapitanem Porębskim na czele stwierdziła wyliczenie się aresztowanego p. Agenora Drozda z kwoty 18 miljonów marek. Co zaś do reszty, to jest 3 i pół miljona marek, sprawa toczy się jeszcze w Tczewie. Wobec tego p. Drozd pozostaje na wolnej stopie, a sprawę przekazano prokuratorji wojskowej i cywilnej, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

WYWÓZ BYDŁA ZA GRANICĘ. Wczoraj przyaresztowano na targowicy miejskiej kilku spekulantów, których nazwiska nie są dotychczas znane, trudniących się zakupem, oraz transportem bydła do Niemiec. Spekulanci płacili za bydło najwyższe ceny, a oprócz tego uprawiali spekulację walutową; znaleziono przy nich znaczną ilość banknotów zagranicznych.

KRADZIEŻ 1 MIL. 50 TYSIĘCY MAREK. Władze policyjne aresztowały Maurycego Kernera, lat 28 z Krakowa, Szulca Gruenera i Goldsteina, którzy dopuścili się kradzieży 1 mil. 50 tys. marek na szkodę Dawida Geslera, handlarza brylantów z Bukaresztu, do spółki z kochanką okradzionego Süslą Aisenberg, lat 19 z Warszawy. Wszystkich aresztowanych odstawiono do sądu okręgowego karnego.

NADUŻYCIA ZWIĄZKU WŁOŚCIAŃSKIEGO. — Urząd walki z lichwą przeprowadził wczoraj rewizję w małopolskim Związku włościan na placu Szczepańskim i placu Jabłonowskich. Stwierdzono, że mleko, które Związek sprzedawał, zawiera 40 procent wody studziennej, przyczem litr tak rozcieńczonego mleka sprzedawano po 70 mk. Wobec tego została zakwestjonowana znaczna ilość mleka, sprawę zaś oddano prokuratorji.

KRADZIEŻ FARBY. Został aresztowany przez policję Chaim Nussbaum, lat 18 z Łysakowa, ponieważ dokonał kradzieży farb, wartości 50 tysięcy marek na szkodę Markusa Rochesa przy ul. Rajskiej 8, gdzie był zatrudniony jako pomocnik handlowy.

AMATOR BIELIZNY. Onegdaj aresztowano niejakiego Juljana Krężla, lat 20, który niósł tobół kradzionej bielizny, zawierający 6 prześcieradeł i 4 poszwy z pierzyn. Nikt z okradzionych nie zgłosił się dotychczas na policję po odbiór tych rzeczy.

PRZYŁAPANA ZŁODZIEJKA. Aresztowano Annę Zemirek, lat 31 z Libiąża, poszukiwaną oddawna za kradzież garderoby, bielizny i biżuterji w domu Karola Orleckiego.

SKRADZIONY JEDWAB. Skradziono na szkodę Antoniego Dudki, pracownika krawieckiego przy ul. Florjańskiej 32 — 32 metry jedwabiu wartości 200 tysięcy mk. Kradzieży dokonało dwóch mężczyzn, którzy weszli do sklepu pod pozorem zamówienia materji.

Z kraju i ze świata.

PRZYJĘCIE U POSŁA ANGIELSKIEGO. Dnia 3 b. m. odbyło się w Warszawie śniadanie u posła angielskiego Maksa Muellera, na którem, oprócz przedstawicieli prasy angielskiej, byli obecni: minister Skirmunt, szef departamentu zachodniego Koźmiński, szef biura prasowego Ładoś, wiceminister Strassburger, wiceminister Eberhard, a z prasy polskiej: Sadzewicz, Kozicki, Rosner i Stroński. Był także publicysta angielski, dr Dillon. Na cześć prasy polskiej i angielskiej przemawiał poseł Mueller, na toast odpowiedział Coulson (»York Post«) i Stroński. O godzinie 18.50 dziennikarze angielscy, żegnani na dworcu serdecznie, odjechali do Lwowa.

PRZYBYCIE P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ DO WARSZAWY. Wczoraj przybyła do Warszawy p. Curie-Skłodowska. Na dworcu powitali ją przedstawiciele Towarzystw naukowych, rektor uniwersytetu i politechniki, liczne grono młodzieży, oraz przedstawicielki instytucyj kobiecych.

ZJAZD CHIRURGÓW W WARSZAWIE. — W Warszawie rozpoczął się trzydniowy zjazd chirurgów polskich z udziałem przeszło 300 uczestników ze wszystkich ziem polskich. Zjazd otworzył prezes zjazdu, dr Schramm.

OTWARCIE WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ odbyło się w Warszawie w niedzielę wobec przedstawiciela min. oświaty, prezydenta miasta, profesorów uniwersytetu i politechniki i licznych uczniów. Zebranie zagaił rektor Kalinowski, sprawozdanie za ubiegły rok szkolny przedstawił sekretarz senatu prof. Ryszard Błędowski.

Wedle tego sprawozdania wolna wszechnica liczyła 1880 słuchaczów, roczny budżet wynosił 12 miljonów marek. Staraniem zarządu jest budowa własnego gmachu, gdyż obecne pomieszczenie wszechnicy nie odpowiada jej działalności. Wykład inauguracyjny wygłosił prorektor prof. Jan Baudoin de Courtenay na temat »Związek rodzaju gramatycznego ze światopoglądem i z nastrojami ludzi, którym właściwe są języki rodzajowe«.

OŚM TYSIĘCY OFICERÓW z wojska polskiego, wedle informacji »Przeglądu Wiecz.«, ma być, w związku z przejściem armji naszej na stopę pokojową, zdemobilizowanych.

ZDZIERSTWO WARSZAWSKIE. Czytamy w jednym z dzienników warszawskich.

W sobotę około godz. 3 po poł. w znanej cukierni Loursa zmieniono cennik w sposób następujący: szklanka kawy białej lub czarnej bez cukru 80 mk., filiżanka czarnej kawy lub szklanka czystej herbaty 69 marek, osobno dopłaty za cukier po 10 marek za jedną łyżeczkę. Ciastko 75 marek, kajzerka 25 mk., babka 80 marek, funt cukierków 1000 mk. Ponieważ cena szklanki herbaty kosztowała do godz. 3 poprzedniego dnia 25 marek, a filiżanka czarnej kawy 30 mk., białej kawy lub czarnej szklanka 50, przeto w ciągu doby cennik został podniesiony o 140 procent na cenie herbaty, 60 procent kawy. Cenę miniaturowej filiżanki czekolady oznaczono na 150 mk.

Jednocześnie te same normy cennika zastosowano w kawiarni zwanej »Ziemiańska« po wspólnem porozumieniu się właścicieli tych przedsiębiorstw.

Tyle dziennik warszawski. My ze swej strony zauważyć musimy, że przez tolerowanie niesłychanie wysokich cen u siebie, Warszawa demoralizuje całą Polskę. Czy w Warszawie — ośmielimy się zapytać — nie ma już sądów i prokuratorów na zdzierców i paskarzów? Czy brakło już kryminałów?

POLICJA OBNIŻYŁA CENY NA JAJA w Warszawie. Jak bowiem stamtąd donoszą, na targach piątkowych wyśrubowano cenę jaj na 50 (!) mk. za sztukę. Policja jednak przekonała sprzedających, że mogą ja sprzedawać po 12 mk. I perswazja ta poskutkowała.

A możeby i w Krakowie policja ukazywała się na targach i »przemówiła« do paskarzy?

ZJAZD UCZNIÓW LUBELSKICH. Z Lublina donoszą: Dnia 15 października odbyć się ma w Lublinie zjazd koleżeński b. uczniów b. gimnazjum rosyjskiego w Lublinie, którzy brali udział w ruchu wyzwoleńczo niepodległościowym, należąc do ówczesnych organizacyj tajnych młodzieży polskiej, albo biorąc udział w pamiętnym strajku szkolnym w okresie od 1902 do 1905 r. Zjazd dwudniowy. Program jego m. in. obejmuje również sprawy społeczno-kulturalne, dotyczące m. Lublina. Zbiórka 15 bm. o godz. 10 w kościele PP. Wizytek. Mieszkania zapewnione.

DZIENNIKARZE ANGIELSCY WE LWOWIE. Do Lwowa przybyli dziennikarze angielscy. Na dworcu powitali ich: konsul angielski Whithead, wiceprezydent Stahl, pp. Arctowski, Brzeski, Niemczycki, Laskownicki, Vogel, Parandowski, Lew i t. d. Imieniem dziennikarzy lwowskich powitał gości p. Arctowski. W odpowiedzi na powitanie wygłosił mowę p. Forsdike. Następnie odbyło się na dworcu śniadanie, poczem goście odjechali powozami do miasta. Około godziny 2 przybyli na »Targi Wschodnie«, gdzie oglądnęli poszczególne pawilony, a także Panoramę Racławicką, która wywarła na nich duże wrażenie. O godzinie pół do trzeciej odbyło się śniadanie, wydane przez komitet »Targów Wschodnich«. Następnie zwiedzili goście tutejsze kliniki, wieczorem zaś byli w Kasynie narodowem na obiedzie, wydanym przez związek banków.

DZWONY Z DZIAŁ BOLSZEWICKICH. Na Targach Wschodnich wystawiono 3 dzwony, ulane ze zdobytych na bolszewikach dział, darowanych przez Naczelnika państwa parafji w Gręboszowie. Największy z tych dzwonów, na cześć Naczelnika nazwany »Józef« waży 800 kg. i opatrzony jest następującym napisem: »Dzwon Zmartwychwstania — ulany dla kościoła w Gręboszowie z ofiarowanych przez Ojczyznę armat nieprzyjacielskich — ku uczczeniu bohaterów, którzy pod wodzą Józefa Piłsudskiego krwią swoją wolność Polsce wywalczyli (1914—1921)«.

Dwa mniejsze dzwony »Wojciech« i »Andrzej Bobolo« są mniejsze i zestrojone harmonijnie z dzwonem większym. Wszystkie 3 odlane zostały bardzo pięknie w pracowni braci Felczyńskich w Kałuszu.

TAJNA FABRYKA FAŁSZYWYCH PIECZĘCI WOJSKOWYCH. (E. E.). Policja lwowska odkryła u niejakiego Allenbachera przy ulicy Glinianskiej tajną drukarnię, zaopatrzoną w bardzo wiele pieczątek różnych urzędów, w szczególności urzędów wojskowych. Allenbacher trudnił się prawdopodobnie wystawianiem i sprzedażą fałszywych dokumentów wojskowych.

UNIWERSYTET UKRAIŃSKI otwarty ma być w Pradze 15 października. Uniwersytet posiadać będzie tylko wydział prawniczy i filozoficzny. Rektorem ma być b. poseł do parlamentu austr. i profesor uniwersytetu lwowskiego Kolessa.

MASARYK SPĘDZI ZIMĘ NA CAPRI. Donoszą z Pragi, że prezydent rzeczypospolitej czesko-słowackiej Masaryk spędzi znowu zimę na Capri, ponieważ pobyt w Pradze byłby szkodliwy dla jego zdrowia.

ŚMIERĆ B. KRÓLA WIRTEMBERSKIEGO. Z Nauen donoszą o śmierci b. króla wirtemberskiego.

STRAJK W RESTAURACJACH I HOTELACH BERLIŃSKICH przybrał rozmiary tak wielkie, że ruch przejezdnych napotyka na poważne trudności. Policja utrzymuje porządek, mimo to w kilku restauracjach przyszło do poważnych wykroczeń.

AKADEMICY POLSCY W PARYŻU. We czwartek 23 września odbyło się w ratuszu paryskim przyjęcie akademików polskich, wysłanych tam jako wycieczka naukowa przez warszawskie ministerstwo oświaty. Przybyłych powitał wiceprezydent m. Bequet serdecznem przemówieniem, w którem podkreślił, że studenci polscy powinni się czuć w Paryżu jak u siebie w domu. Odpowiadał imieniem profesorów dr Dybowski, zaś imieniem studentów p. Czosnowski.

W sobotę odbyło się staraniem Polonji w Palais Royal w sali Valois przyjęcie na cześć akademików polskich, na które przybył weteran z 1863 r. p. Ignacy Petraszewski w mundurze powstańca oraz znakomity skrzypek Syrewicz. Po wieczornicy odbył się koncert, w którym wzięli udział bawiący w Paryżu rodacy: Syrewicz, skrzypek, p. Feliks Jarecki, pianista, p. Wł. Michejda, śpiewak i śpiewaczki panie Wieblińska i Poraska.

Wychodzące w Paryżu pismo polskie »Polonia« ogłasza przy tej sposobności sprawozdanie studentów, uczestników wycieczki, z wrażeń odniesionych w Paryżu pod tytułem: »Jak nasi akademicy skorzystali z pobytu w Paryżu«.

ZGON WETERANA Z 1863 R. W Paryżu zmarł w dniu 24 bm. w Zakładzie św. Kazimierza Stanisław Szuszkowski, weteran z 1863 r.

POMNIK CLEMENCEAU'A odsłonięto w dniach ostatnich w St. Hermine we Francji wobec nieprzeliczonych tłumów publiczności. Liczni mówcy oddali hołd patrjotyzmowi i poświęceniu Clemenceau'a dla ojczyzny. Clemenceau w słowach natchnionych wysławiał zwycięstwo Francji i świetną epopeję żołnierza francuskiego. Mówca stwierdził, że zwycięstwo Francji było zwycięstwem idealizmu nad materjalizmem. Szlachetność w polityce jest udowodniona już tym faktem, że wojna obecna uwolniła z jarzma niewoli szereg uciśnionych narodów. Zwycięstwo — mówił Clemenceau — jest wspólnem zwycięstwem wszystkich sprzymierzonych, natomiast próba wytrzymałości rozpoczęła się dopiero w chwili, gdy nieprzyjaciel został pokonany i rozbrojony. Oto jest dalszy etap po długiej tradycji wojny, prowadzonej wspólnie. Gdyby takie niepożądane tendencje w polityce obecnej miały trwać nadal, to wielka wojna, prowadzona przez koalicję, mogłaby być uważana za bezcelową i awanturniczą. Wszyscy sprzymierzeni wzajemnie potrzebują jedni drugich. Ofiary, poniesione przez każdego ze sprzymierzonych powinny dorządzać wszystkim sprzymierzonym wzajemny szacunek i szacunek dla wspólnej sprawy, oraz świadomość niezbędności dalszego utrzymywania jedności, zwłaszcza w trudnych chwilach.

GŁÓD NAD WOŁGĄ. Terytorja nadwołżańskie przechodzą obecnie najcięższe czasy głodowe. Najwięcej cierpią dzieci w gubernji saratowskiej. Domy dla dzieci nie są w stanie pomieścić wszystkich bezdomnych dzieci.

MIANOWANIE W AKADEMJI GÓRNICZEJ. Naczelnik państwa mianował b. adjunkta i zast. prof. Akademji górniczej w Leoben, Oskara Nowotnego, zwycz. prof. geodezji i miernictwa w Akademji górniczej w Krakowie.

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (ul. Radziwiłłowska l. 4) odbędzie się we środę, dnia 5-go b. m., o godzinie 8 wieczorem posiedzenie naukowe, na którem docent dr Olbrycht wygłosi odczyt pod tytułem: »Nagła śmierć a gruczoły dokrewne«. 5257

TEATRY KRAKOWSKIE.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś we środę 5 bm. opera komiczna J. Straussa »Baron cygański«. Wobec nadzwyczajnego sukcesu jaki zdobyli sobie pp. Jefimcewa i Kniaginin, udało się dyrekcji opery pozyskać jeszcze na kilka występów tych znakomitych artystów, którzy wystąpią we czwartek 6 bm. w »Traviacie«, w sobotę zaś w operze »Rigoletto«.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Kurnik« trzyaktowa komedja Tristana Bernarda cieszy się niesłabnącym powodzeniem. »Kobieta, która zabiła« Signeya Gar-

ricka, która wkrótce wejdzie na repertuar teatru, wzbudziła zainteresowanie, zwłaszcza w świecie artystycznym.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś ciesząca się stałem powodzeniem operetka »Grigri«. W przygotowaniu operetka Kalmana »Manewry jesienne« w zupełnie nowej obsadzie. Główne role odtworzą pp. Szymulska, Czernekówna, Walewska, Wesołowski, Kaczorowski i Cieślelski.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Środa, 5 bm.: »Promienie FF«.
Czwartek, 6 bm. »Dwie enoty«.
Piątek, 7 bm.: »Promienie FF«.

REPERTUAR
MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Środa, 5 bm.: »Baron cygański«.
Czwartek, 6 bm.: »Trawiata«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Środa, 5 bm.: »Kurnik«.
Czwartek, 6 bm.: »Kurnik«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Środa, 5 bm.: »Grigri«.
Czwartek, 6 bm. »Grigri«.

Miejski teatr: Opera i operetka

(Występ śpiewaków rosyjskich w »Rigolecie«).

Występy goszczącej w naszej operze przelotnie i tak — niestety — krótko rosyjskiej pary śpiewaczej są prawdziwą biesiadą, dając melomanom krakowskim nieczęste w naszych warunkach chwile zupełnej artystycznej rozkoszy. Po wczorajszej reprezentacji »Rigoletta«, w którym partję Gildy śpiewa pani Jefimcewa, powiedzieć można, że takiej wykonawczyni nie było u nas od lat z górą dwudziestu, za tych dobrych czasów, kiedy ją śpiewała słynna Colombati z opery włoskiej. — W technice głosu, niezwykle pięknym, doprowadzonej do prawdziwej doskonałości, uderza tasama czystość intonacji, niezwykle ciepła barwa i ta łatwość emisji, spotykana tylko u wybrańców sztuki śpiewaczej na stołecznych scenach. Czy ozdobnik, czy kantylena, czy atak fortissima — płyną z ust p. Jefimcewy bez cienia wysiłku tak tak słodko, pieściwie i naturalnie, jak śpiewają dzieci swoją wieczorną piosnkę. Każda fraza brzmi tu doskonale i rozsiewa wdzięk niezwykły.

P. Kniegnin, śpiewający partję nieszczęsnego ojca, również z całym zasobem kunsztu wokalnego, zwraca uwagę kreacją, stojącą na wyżynach sztuki odtwórczej. Śpiew i gra są u niego tak organicznie z sobą związane, że działają fascynująco na widza, który miał sposobność podziwiać już dziesiątki »Rigolettów«. Kreacja, wykończona w najdrobniejszych szczegółach, niema doprawdy miejsc słabych, a ma tyle potężnych, że samo wrażenie jest niezwykłe. Na tak doskonałe wprowadzenie jęku w śpiew, jak to uczynił p. Kniegnin w końcowej scenie aktu trzeciego, może sobie pozwolić tylko artysta tak niepospolitej miary.

Nic dziw, że licznie zebrani słuchacze owacyjnie oklaskują i wywołują tę parę, która zaraz wstępnym bojem posiadła ich serca. **J. Św.**

Teatr Nowości.

„GRI-GRI".

Operetka w 3 aktach z muzyką P. Linckego.

Powracająca do nas po dłuższej przerwie operetka „Gri-gri", należy do kategorji tych utworów, które rozgłos swój i powodzenie opierają niemal wyłącznie na melodyjnej lekkiej muzyce i wkładkach tanecznych. Lincke rozrzucił tu tak chojną ręą motywa melodyjne, że inwencja jego starczyłaby w innych warunkach kilku kompozytorom na materjał do nowych operetek. Nie jest to inwencja, oparta na głębszych podstawach wiedzy muzycznej, ale jest zręczność niepowszednia i umiejętność przystosowania się do gustów publiczności.

Libretto pp. Boekersa i Chancola nie wychodzi poza granice banalności. Streszczać akcji niepodobna — tylo tam egzotyzmu i nieprawdopodobieństwa. Może dlatego, że nastrojem lirycznym przypomina nieco „Butterfly", znalazła operetka na szerszych zwolenników, aniżeli wiele innych współczesnych w tej dziedzinie fabrykatów.

Dyrekcja „Nowości" nie szczędziła kosztów i trudu reżyserskiego, aby zapewnić operetce „Gri-gri" odpowiednie tło i ramy. Tak barwnie i efektownie wystawionej operetki dawno nie oglądaliśmy w „Nowościach". — Z wykonawców na pierwszym planie stanęła p. Szymulska w partji tytułowej, rozsiewając czar melodji swym pięknym, dobrze postawionym i wyszkolonym głosem. Doskonałym jej partnerem muzykalnie i wokalnie na tejsamej linji stojącym, był p. Wesołowski. Żywioł wesołości, skutecznie jak zawsze, reprezentował p. Woliński, który równocześnie był reżyserem operetki. Dwie pomniejsze partje kobiece dobrze wypadły w interpretacji pań Kramusowej Colfi i Czernokówny.

Integralną poniekąd częścią widowiska są w operetce tej tańce, które w układzie p. Koszutskiego podniosły bardzo znacznie szanse trwałego powodzenia tej barwnej operetki. Szczególniej taniec pierotów i taniec basiaków, zdobyły rzęsiste oklaski. Orkiestrę sprawnie prowadził p. Szczepański *wp.*

Ze sportu.

KRAKÓW—LWÓW. W niedzielę odbyły się międzymiastowe zawody footballowe Kraków—Lwów. Ponieważ »Cracovia« grała w tym samym czasie w Budapeszcie i graczy jej nie można było wysłać do Lwowa, wylosował P. Z. P. N. całą drużynę »Wisły« na zawody te. W drużynie lwowskiej grali najlepsi gracze »Pogoni« i »Czarnych«. Wynik zakończył się remisowo 1:1; świadczy on dodatnio o coraz lepszej formie »Wisły«.

»JUTRZENKA« — »STRYJ«. Przez sobotę i niedzielę bawiła tutejsza K. S. »Jutrzenka« w Stryju rozgrywając z tamtejszym klubem sportowym »Stryj« dwa matche, wygrywając oba: w sobotę 4:1, a w niedzielę 3:0.

WYŚCIGI W BIEGU NA PRZEŁAJ. W niedzielę 2 bm. odbył się w Warszawie pierwszy narodowy bieg na przełaj o mistrzostwo Rzeczypospolitej polskiej. W zawodach wzięli udział lekkoatleci warszawscy, lwowscy, krakowscy, poznańscy, łódzcy, wileńscy. Bieg ten przez pola, łąki, parki, pastwiska, wygrał znany biegacz kapitan Baran ze Lwowa (Pogoń), przebywając dystans 6 i pół kilometra w 23 minutach, 10 sekundach, tuż za nim przybył Ziffer z warszawskiej Korony, trzeci Abel z łódzkiego Szturmu. Ogółem przybyło do mety 15 współzawodników. Zwycięzca prócz puhara i tytułu otrzymał czerwoną koszulkę z białym orłem. Zawody wypadły wspaniale.

OLIMPJADA AKADEMIKÓW. Rozgrywana w Warszawie polska Olimpjada akademików przyniosła zupełne zwycięstwo akademikom warszawskim. W piłce nożnej Warszawa pobiła Poznań 2:1, a Wilniacy 7:0. W Olimpjadzie osiągnęto dwa piękne wyniki, rekord polski w biegu w dal z rozbiegu 6 mk. 45 ctm. Sośnicki i bieg na 400 metrów rekord Warszawa 54'7/10 sekundy Rej.

Aresztowanie urzędnika polskiego w Moskwie.

Jak już wczoraj donieśliśmy, nawiązane zostały na nowo stosunki między podsekretarzem Dąbskim a Karachanem, zerwane z powodu aresztowania w Moskwie urzędnika polskiego, przydzielonego do naszego attaché wojskowego. Fakt aresztowania, które stało się przedmiotem akcji dyplomatycznej między Polską o sowjetami, przedstawia się w sposób następujący:

Dnia 28 września b. r. sowiecka komisja do walki z kontrrewolucją, lichwą i spekulacją aresztowała w Moskwie p. Strzeleckiego, kancelistę polskiego, attaché wojskowego. Mimo kilkakrotnej interwencji attaché wojskowego, pułkownika Wolikowskiego u władz sowieckich, Strzeleckiego trzymano przez dwie doby w więzieniu, przyczem nie uwzględniono nawet interwencji poselstwa polskiego. Strzeleckiego wypuszczono z czerezwyczajki dopiero 30 września. Historja jego uwięzienia przedstawia się, jak następuje.

Kiedy Strzelecki wyszedł z bramy domu, w którym mieszka, rzuciło się na niego z krzykiem trzech mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery. Mimo oporu, Strzeleckiego pociągnięto, a właściwie poniesiono do rogu ulicy, gdzie oczekiwał samochód. Porwanemu zaknebłowano usta, aby nie krzyczał. W czerezwyczajce badano Strzeleckiego po polsku, usiłując przekonać go, że należy do proletarjatu, więc powinien odmówić służby „burżujom polskim" i nie być ich „parobkiem". Groźbą chciano wymusić od uwięzionego zeznania, wzywając go, aby mówił wszystko, bo może już z czerezwyczajki nie wyjdzie. Na oświadczenie, że jest obywatelem polskim, odpowiedziano, że czerezwyczajka jest instytucją, która nie liczy się z niczem. Aresztowanego zapytywano, kto bywa u attache Wolikowskiego, o jakiej porze itd. Strzeleckiego kilkakrotnie rewidowano, podarto na nim ubranie w poszukiwaniu, rzekomo zaszytych tam papierów. W nocy oprowadzano go w samej tylko marynarce po mieście, żądając, by wskazywał adresy znajomych. Nazajutrz Strzelecki zachorował, napróżno jednak mimo silnej gorączki domagał się ciepłego ubrania i lokalu. Dopiero przed samym uwolnieniem przybył lekarz, który nie mierząc temperatury, oświadczył, że choroba jest symulowana.

Ten gwałt, popełniony na osobie urzędnika polskiego, który przydzielony był do poselstwa polskiego w Moskwie, jest charakterystycznym objawem manier „dyplomacji" sowieckiej.

Od Wydawnictwa

Ze względu na bardzo znaczny wzrost kosztów wydawniczych, wszelkie KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA tak Stowarzyszeń, jak i osób prywatnych, zamieszczać się będzie JEDYNIE ZA OPŁATĄ, uwidocznioną w nagłówku dziennika.

Wydawnictwa: »Czasu«, »Głosu Narodu«, »Gońca Krakowskiego«, »Ilustrowanego Kurjera Codziennego«, »Naprzodu«, »Nowej Reformy«, »Nowego Dziennika«.

Z Sejmu.

Warszawa, 5 października (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o ratyfikacji konwencji, przyjętej na pierwszej międzynarodowej konferencji pracy w Waszyngtonie w r. 1919. Przed przystąpieniem do rozpraw nad sprawami finansowemi zabrał głos minister skarbu Michalski.

Po mowie ministra skarbu poseł Wojdaliński referował sprawę w przedmiocie podwyższenia gwarancji skarbu Rzeczpospolitej za zobowiązania wypływające z wydania obligacyj komunalnych przez Polski Bank Krajowy, oraz ustawę o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągania w Polskim Banku Krajowym pożyczki w wysokości 120 miljonów marek polskich. — Mówca wskazał na potrzebę zorganizowania kredytu długoterminowego w państwie, mającego wpłynąć na sprawę działalności poszczególnych państwowych instytucyj kredytowych i określenia ścisłego zakresu ich pracy, oraz omawiał sprawę **ochrony granic i zorganizowania straży granicznej.** Obie ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto **bez dyskusji.**

Następnie poseł Wierzbicki w imieniu komisji **skarbowo-budżetowej** składał sprawę o przestrzeganiu artykułu X. Konstytucji Rzeczypospolitej. Mowca zaznaczył, że na dzisiejsze wezwanie ministar skarbu komisja skarbowa może już odpowiedzieć czynem. Artykuł X. Konstytucji głosi, iż wnioski i projekty ustawy, pociągające za sobą wydatki ze skarbu, **muszą podawać sposób ich pokrycia.** Obecnie idzie o to, aby ten artykuł **wszedł w życie.** Komisja skarbowa zajęła się tą sprawą z okazji ustawy o popieraniu przedsiębiorstw meljoracyjnych. Komisja skarbowa uznała wagę tej ustawy i **uchwaliła ją**, a jednocześnie uchwaliła wniosek, że ustawa ta **wejdzie w życie, gdy wydatki i dochody dojdą do równowagi.** Ma to się odnosić nietylko o tej ustawy, ale i do wszystkich innych. Komisja skarbowa wniosła też, aby każdy wniosek i projekt ustawy, obciążający skarb państwa, **musiał być badany przez komisję skarbowo-budżetową** zgodnie z artykułem X. Konstytucji, a jeżeli wniosek nie podaje równocześnie sposobu pokrycia, aby był odesłany wnioskodawcom. Izba wniosek przyjęła.

Przystąpiono do sprawozdania komisji **morskiej i skarbowo-budżetowej** co do projektu ustawy o obciążeniach hipotecznych w walucie zagranicznej polskich statków handlowych. — Ustawa upoważnia rząd do udzielenia osobom fizycznym i prawnym zezwolenia na obciążenia hipoteczne należących do nich statków handlowych morskich w walucie zagranicznej. Zobowiązania te mogą być zaciągane nie dłużej, niż na lat 15 i nie podlegają przymusowemu przerachowaniu na walutę polską. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne **posiedzenie w piątek** o godz. 4 po południu.

Expose min. Michalskiego.

Warszawa, 4 października (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu minister skarbu dr. Michalski wygłosił długą mowę, która w głównych zarysach streszcza się w następujących trzech częściach:

Minister podał: 1) charakterystykę dotychczasowej gospodarki finansowej państwa, 2) obecny **stan finansowy** i 3) program **sanacji finansów.**

Minister wskazał na zgubne skutki pokrywania wydatków przez emisję banknotów, przez co deficyt w końcu roku dosięgnie prawdopodobnie sumy 180 miljardów. Minister będzie się starał uchylić skutki tego przez środki, zmierzające **do podniesienia produkcji krajowej** przez **odciążenie** skarbu i przez oszczędności w wydatkach, przez zastosowanie środków, zmierzających **do natychmiastowego wydatnego zasilenia skarbu.** Dla podniesienia produkcji proponuje minister **zawieszenie zakazu pracy ponad określone godziny.** W celu odciążenia skarbu proponuje **redukcję urzędników.** Mamy około 30.000 urzędników na 30 miljonów mieszkańców. Dalej proponuje **zniesienie szeregu placówek zagranicznych oraz utworzenie podsekretarjatu stanu w ministerstwie spraw wojskowych dla spraw gospodarczych.** Dla zasilenia skarbu proponuje minister **jednorazową daninę**, która ma być ściągnięta do końca roku. Równocześnie zapowiada **wniesienie pożyczki przymusowej.**

Minister wyraża nadzieję, że w tych warunkach **przestanie działać prasa biletowa.** Oświadcza się jako zwolennik **wolnej gospodarki**, którą uważa za warunek **sine qua non.** Podkreśla, że dla tych wszystkich prac konieczne jest **współdziałanie całego społeczeństwa**, zapowiada, że będzie utworzona **Rada finansowa**, wreszcie podkreśla, że nie przemawia w imieniu partji, lecz że chce być **ministrem skarbu całej Polski.**

Różne wiadomości polityczne.

GAZETY MOSKIEWSKIE przedrukowały oświadczenie prezydenta ministrów Ponikowskiego.

W MOSKWIE ogłoszono rozkaz demobilizacji żołnierzy, urodzonych w roku 1896 i 1897, urodzonych zaś w roku 1898 przeniesiono z szeregów armji czerwonej do armji pracy.

ARESZTOWANIE SEKRETARZA TROCKIEGO. Według depeszy z Belgradu, policja zaaresztowała w Sofji rosyjskiego komisarza bolszewickiego i prywatnego sekretarza Trockiego, Iwana Mitrowana, w chwili opuszczenia przez niego pociągu. Mitrowanowi udało się przy pomocy fałszywych paszportów uzyskać wstęp do Jugosławji. Przy przesłuchaniu zeznał, że wojska bolszewickie miały zamiar napaść na Rumunję przy końcu sierpnia, aby wejść w posiadanie zboża w Besarabji, jednakże obecność licznych i dobrze uzbrojonych wojsk rumuńskich w Besarabji zmusiła bolszewików do odstąpienia od tego zamiaru.

WYSADZENIE W POWIETRZE POMNIKA. Z Pszczyny donoszą: Nieznani sprawcy wysadzili w powietrze pomnik t. zw. Kriegerów niemieckich. Siła wybuchu była tak znaczna, że ucierpiały od niej domy okoliczne.

KOMUNIŚCI W PARYSKIEJ RADZIE MUNICYPALNEJ. Podczas wyborów do rady municypalnej w Paryżu wybrano po raz pierwszy i to znaczną większością głosów komunistę.

PRÓBA RUCHU POWSTAŃCZEGO W PORTUGALJI. Polooficjalnie donoszą o próbie ruchu powstańczego w Portugalji. Próba się nie udała, w Portugalji panuje spokój.

ŚWIĘTA WOJNA W MAROKU. »Petit Parisien« donosi z Oranu, że Abdul Kerim ogłosił świętą wojnę w Maroku.

Dział ekonomiczny.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA: Jęczmień fr. stacja załadowania 8400.

* »TARGI PÓŁNOCNE«. Telefonują nam z Warszawy: Z Białegostoku donoszą, że zorganizowało się tam towarzystwo pod tytułem: »Targi Północne« na wzór »Targów Wschodnich«, które ma zorganizować wystawę towarów w przyszłym roku.

* ŻYWY RUCH NA TARGACH WSCHODNICH. Lwów, 5 października. (Tel. wł.). W poniedziałek zwiedziło Targi Wschodnie przeszło 150 tysięcy osób. W niedzielę przybyła do Lwowa delegacja jugosłowiańska z konsulem, p. Szczepańskim na czele. Przybyła także delegacja bolszewicka. Od pierwszych dni otwarcia Targów bawi tu delegacja rumuńska i poszczególni kupcy rumuńscy, którzy porobili w każdym prawie pawilonie znaczne zakupy.

Nader sprytnie urządzili się wystawcy francuscy, którzy w pawilonie »Seta« sprzedają wyroby firm francuskich w walucie frankowej. W ten sposób mała lalka kosztuje kilkanaście franków, a najmniejsza przecież trzy tysiące marek.

* BANK PARCELACYJNY W WILNIE. W Wilnie powstaje Polski Bank parcelacyjny dla przeprowadzenia reformy rolnej. Bank będzie zakupywał większe dominja, będzie je parcelował i zabudowywał, oraz zaopatrywał osadników w inwentarz żywy i martwy. Bank będzie posiadał dział eksploatacji lasów, ponieważ majątki na kresach posiadają po większej części znaczne obszary leśne, które po przeprowadzeniu eksploatacji również ulegną rozparcelowaniu.

* HANDEL ZAGRANICZNY. Ministerstwo przemysłu i handlu w Warszawie otrzymało wiadomość, iż rząd włoski wyjątkowo dopuścił do importu z Polski pewne ilości następujących towarów: wyroby perfumeryjne i mydła pachnące, koronki, tjule i tkaniny haftowane lniane, bawełniane, wełniane, jedwabne i dywany wełniane, meble, ramy i inne wyroby z drzewa, wyroby ze skóry, kapelusze damskie, wódki i likiery, wyroby szklanskie (lavori di vetro arrotati, dorati et argentati), pióra ozdobne, naturalne i przerabiane.

O bliższe informacje należy się zwracać do poselstwa polskiego w Rzymie, radcy handlowego Mikułskiego (Rzym, Piazza di Spegua Nr 20), który poinformuje o wymaganiach rynku włoskiego i wskaże adresy poważniejszych odbiorców włoskich.

* DOSTAWA WYROBÓW METALOWYCH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie rozpisała rozprawę ofertową na dostawę w czasie od 1 stycznia 1922 do 31 grudnia 1922 roku następujących wyrobów metalowych: 1) wyroby z żelaza walcowanego, jako to: żelazo w sztabach, żelazo rusztowe i blacha różnego gatunku; 2) odlewy żelazne z kujnego żelaza i odlewy stalowe; 3) rozmaite wyroby żelazne, jak gwoździe, siatki druciane, linki druciane, łańcuchy, nity blacharskie, nity bednarskie, nity kotłowe i mostowe, zawleczki, śruby i mutterki. — Termin wnoszenia ofert oznaczony został na dzień 30 października 1921 roku. Bliższych informacyj zasięgnąć można w wymienionej wyżej dyrekcji.

* POLSKA PLACÓWKA HANDLOWA W WIEDNIU. W Wiedniu powstała [illegible] wa z ogr. por. »Polmarkt«, mająca na celu nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych między państwami sukcesyjnemi b. Austrji, a szczególnie Polską, wreszcie ułatwienie w Wiedniu, jako bardzo ważnem centrum handlowem środkowej Europy, kupcom i przemysłowcom polskim sprowadzania towarów z zagranicy, a szczególnie surowców i półproduktów, potrzebnych do uruchomienia przemysłu krajowego.

ROKOWANIA FINANSOWE FRANCUSKO-NIEMIECKIE. (E. E.). Według doniesienia »Petit Parisien«, należy się spodziewać, że porozumienie się z Loucheur'em a Rathenau'em dojdzie do skutku już w najbliższym czasie. Dwóch rzeczoznawców niemieckich przybyło do Paryża celem uregulowania pewnych, jeszcze nie sprecyzowanych punktów umowy.

* FINANSE NIEMIECKIE. Przyczynkiem do położenia finansowego niemieckiego są cyfry, świeżo ogłoszone przez ministerstwo skarbu co do rezultatów eksploatacji przez państwo niemieckie drog żelaznych. Drogi żelazne dały od 1 kwietnia do 1 sierpnia, to jest przez 4 miesiące deficyt, wynoszący 6.5 miljardów marek, innemi słowy koleje dają rocznie 20 miljardów deficytu, gdy jeszcze rok temu deficyt ten wyrażał się tylko cyfrą 14 miljardów. Ponieważ zaś państwo niemieckie ma deficyt nie tylko przy kolejach żelaznych, przeto przestaje już dziwić fakt, że od 1 lipca do 1 sierpnie niepokryte długi państwa niemieckiego, czyli tak zwane bony skarbowe, powiększyły się o 4.7 miliardów marek tak, że obecnie samych bonów skarbowych jest w obiegu na 195 miljardów marek papierowych.

PARLAMENT NIEMIECKI przyjął ustawę o opodatkowaniu zbytkownych mieszkań. Każda osoba danej rodziny ma prawo do jednego pokoju. Wszystko, co ponadto, podlega bardzo wysokiemu opodatkowaniu.

BEZROBOTNI W AMERYCE. Według doniesienia z Waszyngtonu, ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych dosięga 4 miljonów. Rząd rozwija żywą działalność celem zaradzenia temu stanowi, który godzi w interes państwowy Stanów Zjednoczonych.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Z powodu świąt żydowskich i wczoraj panował ruch nieco słabszy. Zniżka na rynku dewizowym działa wstrzymująco na hauss'ę akcyj przemysłowych, które szły wczoraj po kursie niewiele zmienionym. Większą różnicę wykazują tylko »Górka« (słabsze 2000 punktów), »Cegielski« zyskały dalszych 300, »Pocisk« 200, zresztą niewielkie zmiany.

Z bankowych robiono tylko »Przemysłowym« i »Ziemskim Kredytowym«, papiery procentowe bez obrotów.

Na rynku dewiz dalsza baiss'a. Dolary bez zmiany, przekazy na Berlin słabsze o 2 punkty, Pragę 4, Wiedeń 0'15.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 4 października 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	775'—	825'—
Transakcja		790'—
Polski Bank Przemysłowy V	650'—	750'—
Bank Hipoteczny	775'—	875'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Transakcja		670'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	700'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350'—	425'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	1350'—	1550'—
Transakcja	1350'—	1450'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
Transakcja	420'—	425'—
»Polski Glob«	1300'—	1500'—
Transakcja		1475'—
Żegluga Polska	450'—	500'—
Transakcja	470'—	480'—
Zieleniewski I—II	12500'—	13000'—
Transakcja		12700'—
Zieleniewski III	11800'—	12000'—
H. Cegielski fab. masz. Poznań	7000'—	7600'—
Transakcja	7600'—	7100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	2500'—	2800'—
Transakcja	2500'—	2700'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	4800'—	5200'—
Transakcja	5100'—	4900'—
Zakłady amun. »Pocisk«	1600'—	1800'—
Transakcja	1700'—	1750'—
»Automotor« fabr. samochodów	2200'—	2400'—
Transakcja	2300'—	2400'—
»Górka« fabryka cementu	11500'—	12000'—
Transakcja		12000'—
Sierszańskie Zakł. górn. S. A.	13500'—	14000'—
Transakcja		13800'—
»Tepego« Tow. dla przeds. górn.	9200'—	9700'—
Transakcja		9500'—
Polska Nafta	3200'—	3400'—
Transakcja	3300'—	3250'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1500'—	1700'—
Transakcja		1700'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5000'—	5400'—
Transakcja		5300'—
»Krakus« zjed. fab. przetw. wysk.	4000'—	4400'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	6500'—	7000'—
Transakcja		7000'—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie	7000'—	7500'—
Transakcja	7100'—	7300'—

Waluty i dewizy:

	E ap.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	6000'—	6300'—	6000'—	6300'—
Franki franc.	430'—	450'—	430'—	450'—
Marki niemieckie	47'—	49'—	48'—	50'—
Korony austr.	2'40	2'60	2'50	2'75
Transakcja				2'75
Korony czeskie	64'—	66'—	67'—	70'—
Transakcja				69'75

GIEŁDA WARSZAWSKA z 4 bm.: Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 250—252, żądano 254, poszukiwano 248, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 marek trans. 84'50—86, 5% Warszawy trans. 437'50, żądano 445, poszukiwano 435.

Waluty: Dolary St. Zj. gotówka trans. —, sprzedaż 6175—5995, kupno 5995, franki francuskie czeki trans. 455—447, sprzedaż 447, kupno 435, funty szterlingi 24000—23600, marki niemieckie czeki trans. 49'50—49'25, sprzedaż 49'25, kupno 47'75, gotówka trans. 49, sprzedaż 49, kupno 47'50, Gdańsk czeki trans. 49'75—48'75, korony czeskie czeki trans. 66—64.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2525—2550—2535, Bank handlowy wczoraj powinno być: 2225, dzisiaj nienotowany, Kredytowy warszawski wczoraj powinno być: 2760—2300, dzisiaj Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2700—2800, Polski przemysł we Lwowie 1—5 emisja 800, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3950—3925—4000, Rudzki 1 emisja 2950—2900—2985, 2 emisja 2950—2775—2800, Starachowice 1—2 emisja 7650—7760, Tow. zakładów żyrardowskich 75000—76500, Handel i żegluga 1—4 em. 2000—1925—1975, Borkowski 1650—1625—1650, Bracia Jabłkowscy 1525, Warsz. fabryka cukru 24700—26050, Ostrowieckie zakłady 6200—6500, Zawiercie 63000, Polska Nafta 1—3 emisja 3350—3325, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 2000—1950—2235, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 650—625, Pocisk 1—3 emisja 1480—1500. Warsz. Tow. zakładów hutn. i kopalń 1—4 emisja 24600—25200.

GIEŁDA LWOWSKA z 4 bm.: Ruble carskie 100: 600—700, po 500: 260—250, dumskie 1000-ki 50—70, 250-ki 50—50, karbowańce 1000-ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 430—450, franki szwajcarskie 1000—1100, szterlingi 21000—23000, marki niemieckie 1000-ki 47—52, setki 46—51, drobne 45—50, lei rumuńskie 500-tki 5100—5600, drobne 4500—5400, liry włoskie 200—240, korony czeskie 67—72, czeskie drobne 280—300. Dewizy: na Londyn 2200—2400, Paryż 440—460, Zurych 1000—1100, Praga 68—73, Wiedeń 285—305, Berlin 47—52, Nowy York 6300—6700, Medjolan 200—240, Bukareszt 5200—5700, dolary kanadyjskie 5800—6200, amerykańskie 6500—6900.

GIEŁDA PRASKA z 4 bm.: Berlin 76'75, Warszawa 1'20, marka niemiecka 77, polska 0'89.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 4 bm.: Dolary 122'10, belgijskie 854, funty 461'50, francuskie 874'50, włoskie 474'50, polskie 2'20, czeskie 128'95, austr. stemplowane 5'45, rumuńskie 100'80, szwajcarskie 2151'75, Amsterdam 3976, Bruksela —, Chrystjania 1503'45, Kopenhaga 1503'45, Kopenhaga 2237'55, Sztokholm 2762'20, Helsingfors 182'30, Włochy 489'50, Londyn 462'50, Nowy York 123'87, Paryż 879'10, Szwajcarja 2155'30, Hiszpanja —, stempl. wied. 7'53, Praga 129'60, Budapeszt 17'48.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 4 bm.: Berlin 4'62, Holandja 184'25, Nowy York 374, Londyn 21'45, Paryż 40'75, Medjolan 22'80, Bruksela 10'50, Kopenhaga 104, Sztokholm 128'50, Chrystjania 70'50, Madryt 74'75, Buenos Aires 165, Praga 6, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 2'50, Bukareszt 4'90, Warszawa 0'08, Wiedeń 0'32, austr. stempl. 0'24.

GIEŁDA PARYSKA z 3 bm.: 3% renta franc. 56'15, 4% francuskie z 1917 r. 65'60, 5% franc. 1917 r. 81'45, 4% hiszpańskie zagr. pożyczka 152'75, 5% rosyjskie z 1906 r. 27, 4% zjednoczone tureckie 37'50, Bank de Paris 1235, Credit Lyonnais 1441, Kanał sueski 5950, Nafta Baku 2390, Lianossow 418, Malcew 221, Le Naphte 320, Tuła 191, Rio Tinto 1500, De Beers 621, Goldfields 52'50, Tanganica 72'25, Randmine 127, Lombardy 80, Losy tureckie 74, rosyjskie konsole 21.

Weksle na Niemcy 11'25, na Pragę 14'87, na Rumunję 12, na Amerykę 14'13, na Belgję 98'75, na Holandję 55'75, na Włochy 56'25, na Szwajcarję 235'50 Hiszpanję 184.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 3 bm.: 2½% konsole angielskie 48'62, 3% argentyńskie z 1886 r. 94, 4% brazylijskie 1889 r. 50, 5% meks. poż. złota z 1889 r. 66, procentowe portugalskie 22'50, 5% rosyjskie z 1906 r. 11, 4½% rosyjskie z 1909 r. 6, Baltimore and Ohio 51, Canada Pacific 151, Pensylwanja 49'10, Southern Pacific 106, Union Pacific 62'50, U. S. Steel Corp. 103'50, Rio Tinto 28, Goldfields 1, Randmine 2'3'8.

Weksle na Paryż 52'25, na Belgję 54'25, Szwajcarję 21'47½, Holandję 116'27, Amerykę 370'06, Hiszpanję 28'63, Włochy 94, Niemcy 473'50, Wiedeń 590, Bukareszt 437'50.

GIEŁDA NOWOJORSKA z 3 bm.: Weksle na Londyn Cable Transfers 373'75, na Londyn 60-dniowe 370'32, na Paryż 7'09, na Berlin 79, na Holandję 32'0, srebro krajowe 99'50, zagraniczne 70.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Dr Jan Kanty Jugendfein

adwokat i burmistrz miasta Krosna

przeżywszy lat 62, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1-go października 1921 roku.

O obrzędzie pogrzebowym, który odbył się dnia 4 października b. r. w Krośnie, zawiadamia Krewnych i Przyjaciół Zmarłego w nieutulonym żalu pozostała

ŻONA, DZIECI I WNUK.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. JÓZEFA [illegible] TORA, profesora gimnazjum św. Jacka, [illegible] dzie się 6 października b. r. o godzinie 8 r[illegible] ko w pierwszą rocznicę śmierci, NABOŻEŃ[illegible] ŻAŁOBNE w kościele OO. Kapucynów.

Miła i dobra gospodyni obejmie samodzielny zarząd domem „Polka 30" poste restante Chorkówka. 5215

Kupimy gater

30—36-calowy, nowy lub używany, atoli w zupełnie dobrym stanie, za natychmiastową dostawą. Oferty pisemne do firmy **Seelig i Syn,** we Lwowie, ul. Sykstuska 56a
5256 1 3

Dr praw, obeznany z buchalterją, korespondencją handlową polską i niemiecką, energiczny, pracowity, zdolny i uczciwy, poszukuje popołudniowego zajęcia w poważnej firmie. Przyjmuje również administracje kamienic. Zgłoszenia pod **„Lumen"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5248 1 3

Poszukuje się dla młodej, inteligentnej panienki pokoju z utrzymaniem przy lepszej żyd. rodzinie. Zgłoszenia pod kancelarja adwokacka, Kraków, Grodzka 63.
5249 1 2

Preparator Leon Wawrzyński przyjmuje do wypychania ptaki, zwierzęta, preparaty spirytusowe i suche po cenach przystępnych pod gwarancją, tylko Zakład zoologiczny, Kraków, ul. św. Anny 6. 5447

Do sprzedania

kamienica w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej l. 11. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata Dra Kriegera, w Krakowie, ul. Florjańska l. 18, między 3—6. 5251 1 3

Parowa fabryka ciast i cukrów
Stanisław Gergul w Jarosławiu
poszukuje
buchaltera-korespondenta.
5216 3 3

Kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2248. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, istnieje od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu transakcjach (także finansowo). — Zastępstwo we wszystkich miastach i w Ameryce. Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska" 4548 15 24

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie
4364 8 10

CEGIELNIE

fabryczne, nowoczesne, tanie, polowe, dachówkarnie, garncarnie i t. p. buduje, urządza i uruchamia
Juljusz Jaraszewski
Poznań, ul. Kręta 6.
47-6 3 6

Kupuję stare, nawet połamane **dzwonki elektryczne.** — T. Armatys, Kraków, Zyblikiewicza 15, II p., oficyny. 5213

A TELEF. 32-88 **L**

a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretarjat
d) Mieszkanie
e) Dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszynach.

K FABRYCZNY SKŁAD **U**
MASZYN DO PISANIA
L. C. SMITH & BROS Co.
SYRACUSE N. Y. U. S. A.

S WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO **D**
wszelkich przyborów
DO MASZYN BIUROWYCH
stanowczo pierwszorzędnej jakości.

M PRAWDZIWA UCZELNIA **W**
PISANIA NA MASZYNACH
systemem 10-palcowym.

A POWSZECHNIE WIADOMO, **I**
że maszyny do pisania, przyjęte do naprawy przez moją firmę, dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania.
4044 5 5

N WYŁĄCZNE **K**
PRZEDSTAWICIELSTWO
MASZYN DO RACHOWANIA
„BRUNSVIGA".

KRAKÓW, SZEWSKA 10.

POLSKI BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE, WIŚLNA 12
TELEFON Nr 3049. ADRES TELEGRAF.: WANBANK

ZAŁATWIA SZYBKO I SPRAWNIE WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKOWE.
UDZIELA KREDYTÓW POD ZASTAW AKCYJ I PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH.
UDZIELA KREDYTÓW TOWAROWYCH I WYDAJE AKREDYTYWY. 5224
INKASO CZEKÓW I WEKSLI! PRZEKAZY DO AMERYKI!

NAPRAWY SAMOCHODÓW

wszelkich typów
MOTORÓW, MASZYN i t. d.
oraz wszelkie roboty tokarskie, frezerskie itd.
wykonuje szybko, solidnie i po przystępnych cenach
AUTOMOTOR S. A. KRAKÓW
ul. Barska 12 Dębniki Telefon 153
Generalne zastępstwo na Polskę
SAMOCHODÓW „STEYR"
Austr. Towarzystwa fabryki broni.
5112 3 3

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

Kraków, ul. Sławkowska 1 4497 0 10
dostarcza wagonami
ŻELAZA
pochodzenia krajowego, przy krótkich terminach dostawy

PRACOWNIA POWROŹNICZA
STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA
w Bochni — plac Słomiany
wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.
Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007
CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE.

KONKURS PRACY CIĄGÓWEK

(TRAKTORÓW).

Wobec wzmożonej podaży najróżnorodniejszych typów pługów motorowych, urządzi **Wielkopolska Izba rolnicza w Poznaniu** na wzór zagranicy **konkurs traktorów** przy pomocy rzeczoznawców, celem ułatwienia nabywcom wyboru i uchronienia ich od zawodu, względnie strat.

Konkurs odbędzie się w majętności **Kobyle Pole pod Poznaniem,** stacja kolejowa: Kobyle Pole, **w czasie od dnia 24 do 27 października b. r.**

Wytwórcy, względnie zastępcy odnośnych firm, którzy zamierzają wziąć udział w konkursie, zechcą zgłosić się **do Wielkopolskiej Izby rolniczej w Poznaniu,** ulica Mickiewicza l. 33, po prospekt (warunki) oraz kwestjonarjusz.

WIELKOPOLSKA IZBA ROLNICZA
WYDZIAŁ ROLNY (oddział maszyn). 4706 2 2

„ELBA"

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Bielsko, ul. Blichowa l. 16. Telefon 745/VI.

Przewody zagraniczne G., miedziane, w gumie, o przekrojach od 1 mm^2 do 70 mm^2. Plecionka pierwszorzędnej jakości.	Motory wszelkiego napięcia. Aparaty telefoniczne. Aparaty do elektrycznego gotowania.	Maszyny i narzędzia dla wszelkiego rodzaju fabryk i warsztatów.
Wyłączniki, oprawki, bezpieczniki i t. p.	Żelazka do elektrycznego prasowania.	Części składowe do samochodów.

4835 2 2

Fabryka przetworów kosmetycznych i wody kolońskiej
Sp. z ogran. odpow. **„OSET"** Kraków Florjańska 39
„OSET" „OSET"
poleca swoje ZNAKOMITE wyroby:
WODĘ KOLOŃSKĄ (z „Ratuszem"); **PUDER TWARZOWY** neutralny, we wszystkich odcieniach; **PROSZEK MIĘTOWY** do zębów; **PROSZEK SZAMPON** do pielęgnowania włosów. 4903 5 5
Wystawiam na Targach Wschodnich we Lwowie.

DLA KOPALŃ NAFTY, FABRYK I WARSZTATÓW

PASY ANGIELSKIE GRIPOLLY ZE SIERŚCI WIELBŁĄDZIEJ WE WSZYSTKICH WYMIARACH I KAŻDEJ ILOŚC
ESHAPE KRAKÓW, PIJARSKA 4.
3692 3 3

Pracownia witraży i oszkleń artystycznych
FRANCISZEK UHLIŘ
skład witrażów i oszkleń artystycznych
TREBECHOVICE
pod Orebem (Czechosłowacja) 5214
wykonuje witraże i wszelkie oszklenia artystyczne dla
kościołów, domów prywatnych i t. d.
Kosztorysy z fachową poradą na żądanie wysyła darmo i opłatnie

NIEDOŚCIGNIONA

i pod każdym względem bez konkurencji jest amerykańska maszyna do pisania, marki 4684
ROYAL STANDARD.



Do nabycia tylko u firmy
„ROYAL"
Kraków, ul. Florjańska 49, Tel. 1577.

„LEGES"

PRYWATNA SZKOŁA PRAWA
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 32, II. PIĘTRO.
Godziny urzędowe od 11—1 w południe.
Informacje ustne i zapisy w szkole, Grodzka 60, parter, od 3—7 po poł. Kierownik fachowy przyjmuje we czwartki i soboty od godz. 4—5 po poł.

NOWE KURSA do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych otwarte zostaną w najbliższych dniach. **WYKŁADY ZBIOROWE** pod kierunkiem wybitnych fachowców. Podręczniki i skrypta do dyspozycji. **Dla zamiejscowych wykłady pisemne.** — Informacje i prospekta bezpłatnie. 4313 12 0

FIRMA
C. HARTWIG T. A.
DOM SPEDYCYJNO-HANDLOWY
w Poznaniu, Krakowie, Warszawie Gdańsku, Katowicach, Zbąszyniu Łodzi, Bydgoszczy, Tczewie
otworzyła pod własną firmą dalsze
ODDZIAŁY:
we Lwowie, w Sosnowcu
ul. Sykstuska l. 19. ul. Trzeciego Maja 20.
4356

Praczka poszukuje prania po domach. Jagiellońska 12, III p.
2161

Przemysłowiec

Polak, katolik, przystąpi z kapitałem 10 do 15 miljonów marek do intratnego interesu towarowego. Zgłoszenia pod **„Solidny interes"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5217 3 3

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 26 40

Panienka z trzechletnią praktyką biurową poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod **„Pracowitość"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5158

Wady wymowy usuwa radykalnie u dzieci i starszych na kursie leczniczym w **5—6 tygodni** autor broszury **„Jąkalstwo i jego leczenie".** Wyjaśnienia Dom handlowo-komisowy, Kraków Długa 11, I p. 5165

Inżynier-elektrotechnik

z dłuższą praktyką zmieni posadę. Zgłoszenia pod **„Elektro"** do biura Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13.
5187 3 3

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic.
10214 6 6

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 60 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

BILANSE

sporządza i sprawdza, zakłada i reorganizuje księgi handlowe
I. Małopolska Spółka rewizyjna.
Kierownik prof. dr Lulek, zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5. Godziny biurowe od 4—6 po poł.
4764 5 5

PRACOWNIA CZAPEK

Związku pracy polskich kobiet
w Krakowie, ul. Bracka 8, I p.

wykonuje po najniższych cenach czapki wojskowe, kolejowe, sportowe, cyklistyczne, studenckie, w terminie 24 godzin.

Podejmuje się hurtownych dostaw czapek dla wszelkich instytucyj i sklepów w Krakowie i na prowincji.

Sprzedaje wszelkie dodatki do czapek, jak daszki, paski, :: potniki, podszewkę, orzełki i t. p. :: 4110

Wezwanie wierzycieli.

Likwidatorzy firmy »Expogran«, zjednoczeni ekspedytorzy pograniczni Spółki z ogran. odpow. w Szczakowej, wzywają niniejszem w myśl § 91 ust. z dnia 6-go marca 1906 r. L. 58 Dz. P. P. wierzycieli tejże firmy o zgłoszenie swych pretensyj pod rygorem prawa
5227 3 3

JULJAN TOKAR

biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego
Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574
I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe centralne ogrzewania, piece i t. p.;
II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.
(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4

Założone 1914 r. Pierwsze
POLSKIE KURSA MATURYCZNE

Kraków, ul. Karmelicka l. 56
obejmują:
1) Kurs roczny i dwuletni, przygotowujący do matury gimnazjalnej realnej i seminaryjnej;
2) Kurs przygotowawczy do egzaminu z 6 klas szkół średnich;
3) Kurs przygotowawczy do egzaminu z 4 klas szkół średnich.
Liczba słuchaczy ograniczona do 25 osób na każdym kursie
Lekcje w lokalu własnym Kursów. 4934 5 5

ŚLEDZIE NORWEGSKIE

na beczki i wagonami, cena bezwarunkowo konkurencyjna, sprzedaje
WEST TRADING Co. Ltd.
Przedstawicielstwo na Polskę:
Centrala handlowa pow. warszawskiego
Warszawa, ulica Długa L. 50. 5143

Z. M. Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Redaktor Drukarni L. K. Górski